

Czytanie duchowne
z Reguł zakonnych
Misjonarzy Świętej Rodziny
na miesięczne dni skupienia

Wprowadzenie

Drodzy Współbracia!

Często wypowiadamy się z ubolewaniem, że nasze odnowione reguły zakonne (Konstytucje, Dyrektorium Generalne, Dyrektorium Prowincjalne) najczęściej na regałach pokrywają się kurzem. Równocześnie pojawiają się pytania, czy nie można byłoby ich czytać wspólnie przy pewnych okazjach. Szczególnie nadają się do tego miesięczne dni skupienia. Z tej właśnie racji w niniejszym zeszycie nasze reguły zakonne zostały w ten sposób zestawione, żeby je można było zastosować jako czytanie duchowne. Dołączone do nich rozmyślenia zostały wydane w roku 1995 jako „Duchowy komentarz” do naszych odnowionych reguł zakonnych pod tytułem „Rozmyślenia o powołaniu Misjonarzy Świętej Rodziny” na podstawie refleksji z wizytacji przeprowadzanych przez ówczesnych przełożonych Generalnych w latach 1989-1995 z uwzględnieniem pewnych zmian i uzupełnień.

Mainz, dnia 11. listopada 2005 r.
Ks. Egon Färber MSF Prowincjał

Spis treści

Przedmowa Kapituły Generalnej 1983 do odnowionych Konstytucji

Styczeń

Nasze powołanie do naśladowania Chrystusa; Misyjne posłannictwo MSF

Medytacja: „Iść do tych, którzy są daleko“

Pismo święte: Łk 4,14-21

Luty

Misyjne posłannictwo Polskiej Prowincji

Medytacja: „Dajcie ludziom możliwość dla ich ludzkiego rozwoju by się mogli doskonalić pod względem duchowym“

Pismo święte: Mt 9,35-38

Marzec

Nasze życie konsekrowane – Święta Rodzina jako wzór

Medytacja: „Drogowskazy z Nazaretu“

Pismo święte: Kol 3,1-4

Kwiecień

Ślub ubóstwa

Medytacja: „W służbie Jezusa Chrystusa ze wszystkim co mamy“

Pismo święte: Mt 19,16-26

Maj

Ślub poświęconej Bogu czystości

Medytacja: „Dojrzewać w miłości“

Pismo święte: Flp 3,7-14

Czerwiec

Ślub posłuszeństwa

Medytacja: „Szukać woli Bożej“

Pismo święte: Hbr 10,4-7.16

Lipiec

Nasze życie wspólnotowe

Medytacja: „Sens życia wspólnotowego – W drodze jako bracia“

Pismo święte: Dz 2,42-47

Sierpień

Włączanie w nasze apostołskie życie zakonne

Rozstanie z naszą wspólnotą zakonną

Medytacja: „Boże wezwanie – ludzka odpowiedź“

Pismo święte: Kol 3,12-17

Wrzesień

Pielęgnowanie naszego powołania – Wykształcenie i formacja ciągła

Medytacja: „Wyczulenie na dojrzałe impulsy życia”

Pismo święte: Łk 2,33-40

Październik

Zarząd naszą wspólnotą zakonną

Medytacja: „Duchowe tło dla posługi Zarządu”

Pismo święte: Flp 2,5-11

Listopad

Zarząd domowy, prowincjalny i Generalny

Medytacja: „Różne posługi wobec przemian naszych czasów”

Pismo święte: I Kor 12,4-11

Grudzień

Zarząd dobrami w naszej wspólnocie

Medytacja: „Nie siła zewnętrzna”

Pismo święte: I Kor 1,26-31

Ustalenia końcowe

Rozmyślanie: „Wszystkie przepisy mierzyć według Ewangelii

Pismo święte: Łk 11,37-42

Dekret zatwierdzenia przez Stolicę Apostolską

Zakończenie: Cytat Ojca Berthiera

Pismo święte: Rz 13,10

Skróty:

K = Konstytucje MSF, Rzym 1985

DG = Dyrektorium Generalne MSF, Rzym 1985

DP = Dyrektorium Prowincjalne MSF, Polska Prowincja, Poznań 1988

Przedmowa Kapituły Generalnej 1983 do odnowionych Konstytucji

„*Żniwo wprawdzie wielkie, ale robotników mało*”. Te słowa Pana zamieścił sługa Boży, Ojciec Jan Berthier, na początku Konstytucji Zgromadzenia Misjonarzy Świętej Rodziny, które założył w 1895 roku w Grave w Holandii.

Słowa Jezusa Chrystusa natchnęły jego, jako misjonarza z La Salette, aby całe swoje życie poświęcić służbie apostołskiej i trosce o zdobywanie współpracowników do winnicy Pańskiej.

Wreszcie słowa te skłoniły go - po wielu latach pracy kapłańskiej na górze La Salette i w całej Francji - do założenia zgromadzenia zakonnego, które podobnie jak on miało uczestniczyć w posłannictwie Kościoła i zdobywać młodych ludzi dla tej służby.

Konkretnymi bodźcami założenia nowego Zgromadzenia były z jednej strony nawoływanie papieża Leona XIII do wspierania misji, a z drugiej strony gotowość wielu młodych mężczyzn do misjonarskiej służby, którzy jednak z powodu swego wieku albo ubóstwa nie mogli osiągnąć swego celu życia.

Ojciec Berthier przyjął ich do swojej wspólnoty zakonnej i pragnął, aby naśladować Chrystusa życiem według rad ewangelicznych, mogli oddać się misjonarskiemu posłannictwu w Kościele. Papież Leon XIII zachęcił Ojca Berthiera do rozpoczęcia tego „na czasie będącego dzieła”. Oficjalne zatwierdzenie otrzymało Zgromadzenie w roku 1911 przez Dekret pochwalny, w trzy lata po śmierci Założyciela.

Od tego czasu jego Zgromadzenie zakonne rozwinęło się i rozszerzyło w wielu krajach na różnych kontynentach. Zgromadzenie i dzisiaj pragnie zadość czynić żądaniom Kościoła i dlatego stara się spełnić polecenia Soboru Watykańskiego II, aby dostosować się do wymogów zmienionego i ciągle zmieniającego się świata.

Przedłożone tutaj i odnowione Konstytucje są rezultatem tego starania. Przy opracowaniu tych tekstów zdawano sobie sprawę z tego, że same przepisy nie zdołają zmienić świata ani ludzi. Dlatego wskazuje się na pierwsze Konstytucje z 1895 roku. W nich bowiem Ojciec Założyciel wyjaśnia, w jakim duchu członkowie jego apostołskiej wspólnoty zakonnej mają Konstytucje rozumieć i nimi żyć.

„Nie powinniście nigdy zapominać, że ponad wszystkimi Konstytucjami stoją wzajemny szacunek i miłość, i że wszystkie przepisy, wszystkie śluby mają na celu rozniecić w duszach miłość do Boga i bliźniego.

Dlatego uczynicie wszystko, aby wzajemnie wyprzedzać się w świadczeniu uprzejmości, tworzyć jedno serce i jedną duszę, pomagać sobie w pracy, pocieszać się w trudnościach i wzajemnie umacniać się duchowo.

Ponad wszystkimi regułami i rozporządzeniami przyświeca jednak wspólnocie zakonnej przykład Świętej Rodziny, której opiece oddał ją Ojciec Założyciel. W niej Syn Boży stał się człowiekiem i wzrastał jako posłany przez Ojca, by rozszerzyć światło Ewangelii. W niej to znalazła swój najdoskonalszy wyraz odpowiedź człowieka na dar Boży. Tak więc Święta Rodzina, jako misjonarski model Misjonarzy Świętej Rodziny, jest wezwaniem do braterskiej jedności w Chrystusie i zarazem poleceniem, aby wszystkich ludzi doprowadzić do jednej Rodziny Ojca.

Styczeń

Nasze powołanie do naśladowania Chrystusa - Misjonarskie posłannictwo MSF

Nasze powołanie do naśladowania Chrystusa

My, Misjonarze Świętej Rodziny, jesteśmy apostołsko-klerycką wspólnotą zakonną na prawie papieskim. Przez publiczne śluby ubóstwa, czystości i posłuszeństwa poświęcamy się Bogu, który nas wezwał do szczególnego naśladowania swojego Syna. Kierowani Jego Duchem, wypełniamy zadanie misyjne Kościoła i tak służymy dla zbawienia człowieka i przyjęcia Królestwa Bożego.

(Konstytucje 1985, nr 1)

Apostolat wśród tych, którzy są daleko

Szczególnym celem naszej misjonarskiej wspólnoty zakonnej jest apostolat wśród tych, «których z oddali wezwie Pan, Bóg nasz». Włączamy się przede wszystkim tam, gdzie Kościół jeszcze nie jest, albo już nie jest żywotny.

(Konstytucje 1985, nr 2)

Naszym misjonarskim zadaniem jest przekazywać dalej orędzie Chrystusa, który był posłany, aby «ubogim nieść dobrą nowinę, jeńcom wyzwolenie, niewidomym przywracać wzrok i w ten sposób rozbitków obdarzyć wolnością» (Łk 4,18).

(Dyrektorium Generalne 1985, nr 01)

Jako misjonarzom nie chodzi nam o dobre placówki. Dajemy pierwszeństwo tym miejscom, gdzie potrzeba jest największa, czy to we własnym kraju, czy w obcych krajach.

(Dyrektorium Generalne 1985, nr 02)

W znakach czasu widzimy wezwanie dla naszego konkretnego zadania misyjnego. Dopomagamy sobie nawzajem w naszej pracy na całym świecie. Tam gdzie jedna praca została wykonana i jej kontynuacja jest zabezpieczona, przejmujemy nowe zadania. Jako międzynarodowa wspólnota mamy zawsze na względzie całokształt Kościoła. Dlatego jesteśmy otwarci na posłannictwo Kościoła powszechnego i jednocześnie respektujemy duszpasterskie zadania Kościoła lokalnego.

(Dyrektorium Generalne 1985, nr 03)

Jeśli zostaną nam powierzone zadania w duszpasterstwie parafialnym i specjalistycznym, jesteśmy gotowi je przyjąć, o ile odpowiadają naszemu posłannictwu misyjnemu. Także w tej pracy będziemy się kierować inspiracją naszego Założyciela i postaramy się wspólnie z wiernymi stworzyć misjonarską wspólnotę.

(Dyrektorium Generalne 1985, nr 04)

Wspomagamy ludzi świeckich przy spełnianiu ich zadań w Kościele i troszczymy się o ich wykształcenie i o rozwój nowych posług duszpasterskich.

(Dyrektorium Generalne 1985, nr 05)

Uświadamiamy coraz bardziej katolików świeckich o ich własnym misjonarskim zadaniu w świecie i popieramy ich starania o pokój i sprawiedliwość. Przede wszystkim umacniamy ich w chrześcijańskim życiu, żeby mogli spełniać swoje zadania we wszystkich dziedzinach ludzkiej społeczności.

(Dyrektorium Generalne 1985, nr 06)

Troska o powołania duchowne

Aby móc urzeczywistnić nasz misjonarski cel, apostołat powołań jest dla nas poważnym zadaniem. W przeświadczeniu, że misje są istotnym posłannictwem Kościoła, a zatem każdego chrześcijanina, staramy się o zdobycie możliwie wielu współpracowników. Idziemy tutaj nowymi drogami, uwzględniając istniejące warunki, tak jak nasz Założyciel O. Berthier, który przede wszystkim troszczył się o tych, którzy z powodu swego wieku lub ubóstwa nie mogli zostać kapłanami.

(Konstytucje 1985, nr 3)

Poprzez wiarygodne i przykładowe życie i poprzez entuzjazm, z którym spełniamy nasze misjonarskie zadania, chcemy zaktywizować wspólnotę wierzących i przygotować dobry grunt dla rozwinięcia powołań kapłańskich i zakonnych oraz innych powołań misjonarskich.

(Dyrektorium Generalne 1985, nr 07)

Każda prowincja stara się przy pomocy zgodnego z duchem czasu duszpasterstwa powołań powiększać liczbę kapłanów i zakonników dla Kościoła, jak również dla własnej wspólnoty.

(Dyrektorium Generalne 1985, nr 08)

Nasza troska duszpasterska obejmuje także kapłanów i osoby zakonne oraz wszystkich, którzy w szczególny sposób oddają się w służbie Kościołowi.

(Dyrektorium Generalne 1985, nr 09)

Troska o rodziny

Pobudzeni przez naszego Założyciela kładziemy nacisk - jako Misjonarze Świętej Rodziny - na duszpasterstwo rodzin. Chrześcijańskie rodziny są małymi Kościołami. W nich urzeczywistnia się Królestwo Boże i przez swoje promieniowanie oddziałują one pobudzająco na innych ludzi. W duchu Ojca Berthiera jest dla nas duszpasterstwo rodzin także apostołatem powołań.

(Konstytucje 1985, nr 4)

O ile żyjemy duchem Świętej Rodziny, dajemy rodzinom przykład. Konkretnie metody i koncepcje apostołatu rodzin są różne, zależnie od czasu i miejsca, i muszą być zawsze przystosowane do okoliczności. Każda prowincja bada od czasu do czasu, jakie drogi

dla niej są właściwe i skuteczne.
(Dyrektorium Generalne 1985, nr 010)

Medytacja

Do wszystkich, którzy są daleko

Czytamy w Ewangelii według św. Łukasza (Łk 4, 14-21):

Potem powrócił Jezus w mocy Ducha do Galilei, a wieść o Nim rozeszła się po całej okolicy. On zaś nauczał w ich synagogach, wystawiany przez wszystkich. Przyszedł również do Nazaretu, gdzie się wychował. W dzień szabatu udał się swoim zwyczajem do synagogi i powstał, aby czytać. Podano Mu księgę proroka Izajasza. Rozwinąwszy księgę, natrafił na miejsce, gdzie było napisane:

«Duch Pański spoczywa na Mnie, ponieważ Mnie namaścił i posłał Mnie, abym ubogim niósł dobrą nowinę, więźniom głosił wolność, a niewidomym przejrzenie; abym uciśnionych odsyłał wolnymi, abym obwoływał rok łaski od Pana».

Zwinąwszy księgę oddał słudze i usiadł; a oczy wszystkich w synagodze były w Nim utkwione. Począł więc mówić do nich: «Dziś spełniły się te słowa Pisma, któreście słyszeli».

Czy to nie jest znaczące, iż Jezus rozpoczął swoją publiczną działalność w synagodze w Nazarecie? Komentatorzy nazwali to pierwsze nauczanie Jezusa w synagodze „mową inauguracyjną”. Nazaret dlatego nie oznacza tylko rodzinnego życia, ale także wyjście, wyruszenie, początek Jego publicznej i misyjnej działalności.

Jezus podkreśla trzy aspekty podczas decydujących godzin swojego postania:

Dzisiaj! Dzisiaj świat Biblii wypełnił się. Dzisiaj On musi rozpocząć swoją działalność. Dzisiaj jest dzień zbawienia. Dzisiaj głoszenie zbawienia Bożego wypełniło się. Dzisiaj jest ważne dla nas wszystkich.

A potem kontynuuje: „Duch Pański spoczywa na Mnie”. To z pewnością oznacza: Bóg, Duch Święty, Duch, który ożywia, jest wzmacniającą siłą w misyjnym postannictwie. Jezus mówi to wszystko o sobie. W każdym razie słowa te zawierają wszystko, co uczestniczy oraz współdziała w Jego misyjnej postudze.

Wreszcie pojawia się wskazówka odnośnie kierunku Jego mesjańskiego postannictwa. Jezus mówi: zostałem posłany aby „abym ubogim niósł dobrą nowinę, więźniom głosił wolność, a niewidomym przejrzenie”; abym uciśnionych odsyłał wolnymi, abym obwoływał rok łaski od Pana”.

Dobra Nowina w nowym świecie jest specjalnie skierowana do tych, którzy nie są bardzo ważni, którzy są daleko, którzy są biedni i mali, i chorzy.

My Misjonarze Świętej Rodziny umieściliśmy słowa Ducha świętego podane przez Łukasza, ową inauguracyjną mowę w synagodze nazaretańskiej na początku naszych Konstytucji (por. K. Nr 2 oraz Dyrektorium Generalne Nr 02). To jest bardzo istotne dla naszego misyjnego pojmowania oraz naszej tożsamości.

Postanowienia naszych Konstytucji, aby dotrzeć do tych, którzy są daleko, jeśli chcemy organizować i planować, nigdy nie mogą stać się „strategią”. Miarą dla naszej misyjnej posługi jest Jezus Chrystus: Jego posłannictwo zbawienia, Jego życie, Jego przykazanie miłości. Ks. Berthier podkreśla to wielokrotnie i uświadamia nam, że tylko miłość jest misyjna. Miłość musi być motywem, który nas pobudza, aby pójść do tych, którzy są daleko.

Modlitwa eucharystyczna, „Jezus, nasz Brat”, przypomina co znaczy iść do „tych daleko” Po pierwsze, mówi ona o Panu i Nauczycielu, o „Misjonarzu Ojca”:

*„Miał serce dla biednych i chorych, dla grzeszników i odrzuconych,
Był bratem dla strapionych i zrozpaczonych”*

Odtąd Kościół zanosi modlitwę do Ojca:

*„Miłosierny Boże, otwórz nasze oczy na każdą potrzebę,
Obdarz nas słuszną mową,
kiedy ludzie szukają pocieszenia i rady.
Pomóż nam zrozumieć, gdzie nas ludzie potrzebują,
Pozwól nam myśleć i działać zgodnie
ze słowem i przykładem Chrystusa”.*

To jest misjonarska duchowość Jezusa z Nazaretu. Nauczył się jej w swojej rodzinie, którą my czcimy jako wzorcową rodzinę Kościoła, jako Świętą Rodzinę.

Ona uczy nas, co znaczy: „iść do tych, którzy są daleko”.

Luty

Misjonarskie posłannictwo Polskiej Prowincji MSF

W naszej apostołskiej działalności jesteśmy otwarci na posłannictwo Kościoła powszechnego i duszpasterskie zadania Kościoła lokalnego. W szczególności zaś sposób poświęcamy się pracy misyjnej za granicą i w kraju, apostołatowi powołań oraz duszpasterstwu rodzin.

(Dyrektorium Prowincjalne 1988, nr 33)

Współpracą z misjonarzami pracującymi za granicą w imieniu Zarządu prowincjalnego kieruje Prowincjalny Referent Misji, wspomagany przez wyznaczonych przez Zarząd prowincjalny kapłanów oraz alumnów z Seminaryjnego Koła Misyjnego.

(Dyrektorium Prowincjalne 1988, nr 38)

Naszą odpowiedzią na potrzeby Kościoła partykularnego jest praca rekolekcyjno-misyjna, administrowanie powierzonymi parafiami i wykonywanie zleconych dzieł apostołskich.

(Dyrektorium Prowincjalne 1988, nr 42)

Jakkolwiek przekazywanie orędzia Chrystusa należy do istoty naszego powołania, to jednak w sposób szczególny za głoszenie rekolekcji i przeprowadzanie misji w kraju odpowiedzialni są kapłani należący do Ekipy rekolekcyjno-misyjnej.

(Dyrektorium Prowincjalne 1988, nr 43)

Pracami Ekipy w imieniu Zarządu prowincjalnego kieruje Prowincjalny Dyrektor Misji wspomagany przez swego zastępcę.

(Dyrektorium Prowincjalne 1988, nr 44)

Zakres działalności duszpasterskiej określa kapituła prowincjalna, uwzględniając zasadnicze cele Zgromadzenia. Ona też decyduje o przejęciu w administrację nowych czy o likwidacji dotychczasowych parafii. Między kapitułami, w nagłych wypadkach, o przejęciu lub likwidacji placówki duszpasterskiej decyduje Rada Prowincji.

(Dyrektorium Prowincjalne 1988, nr 48)

W ramach naszej posługi Kościołowi lokalnemu podejmujemy się pracy w parafiach na zasadzie czasowego zastępstwa. O przejęciu takiego zastępstwa na okres do trzech miesięcy decyduje przełożony domowy, a na czas dłuższy - przełożony prowincjalny. O ile okaże się to potrzebne, należy spisać odpowiednią umowę z biskupem diecezjalnym.

(Dyrektorium Prowincjalne 1988, nr 55)

Nasz apostołat wypełniamy również przez kapelanów. Prawo do prezentowania ich na urząd przysługuje Zarządowi prowincjalnemu, który z kompetentną władzą zawiera pisemną umowę odnośnie do zakresu wykonywanej pracy i spraw materialnych.

Kapelan ma obowiązek uczestnictwa w dniu skupienia w domu zakonnym, do którego należy. W sprawach finansowych podlega on swojemu przełożonemu domowemu.
(Dyrektorium Prowincjalne 1988, nr 56)

Wzorem Ojca Założyciela - wielkiego czciciela Matki Bożej z La Salette - powierzone nam Sanktuarium Góreckie pragniemy uczynić potężnym ośrodkiem oddziaływania religijnego. Może się ono takim stać jedynie dzięki współpracy wszystkich członków Prowincji, a w szczególności działających w Prowincji referatów.
(Dyrektorium Prowincjalne 1988, nr 57)

Za wzrost i właściwy rozwój powołań kapłańskich i zakonnych odpowiedzialni są wszyscy członkowie Prowincji. Dla skutecznego oddziaływania w apostołacie konieczne jest przestrzeganie wytycznych "Programu Formacji Polskiej Prowincji MSF".
Dyrektorium Prowincjalne 1988, nr 60)

Apostolatem powołań w imieniu Zarządu prowincjalnego kieruje Prowincjalny Referent Powołań, którego wspomagają wyznaczeni przez Zarząd prowincjalny kapłani, a także alumni z Seminaryjnego Koła Powołań.
(Dyrektorium Prowincjalne 1988, nr 61)

Ważną rolę w naszej pracy apostołskiej odgrywa duszpasterstwo rodzin. Służy ono bowiem nie tylko urzeczywistnianiu Królestwa Bożego w rodzinach, lecz także jest okazją do budzenia powołań i szansą pozyskania nowych współpracowników do służby Ewangelii.
(Dyrektorium Prowincjalne 1988, nr 65)

Apostolatem Rodzin w imieniu Zarządu prowincjalnego kieruje Prowincjalny Referent Duszpasterstwa Rodzin, którego wspomagają wyznaczeni przez Zarząd prowincjalny kapłani, a także alumni z Seminaryjnego Koła Duszpasterstwa Rodzin.
(Dyrektorium Prowincjalne 1988, nr 66)

(Inne postanowienia Dyrektorium Prowincjalnego dotyczące misjonarskiego posłannictwa Polskiej Prowincji MSF zawarte są w numerach 34-68 tegoż Dyrektorium)

Medytacja

„Dajcie ludziom możliwość dla ich ludzkiego rozwoju by się mogli doskonalić pod względem duchowym”.

Z Ewangelii św. Mateusza (Mt 9,35-38):

Tak Jezus obchodził wszystkie miasta i wioski. Nauczał w tamtejszych synagogach, głosił Ewangelię królestwa i leczył wszystkie choroby i wszystkie słabości. A widząc tłumy ludzi, litował się nad nimi, bo byli znękanymi i porzuceni, jak owce nie mające

pasterza. Wtedy rzekł do swych uczniów: «Żniwo wprowadzie wielkie, ale robotników mało. Proście Pana żniwa, żeby wyprawił robotników na swoje żniwo».

Z listu Ojca Świętego Jana Pawła II z 14.10.1995 do Zgromadzenia Misjonarzy Świętej Rodziny z okazji obchodów stulecia jego powstania:

«Działacie, jako Misjonarze Świętej Rodziny, zarówno w duchu wewnętrznej tajemnicy Kościoła, mocą Słowa Bożego, które stało się człowiekiem i swoje posłannictwo rozpoczęło w ludzkiej rodzinie. Wy sami czujecie się "poruszeni" w najprawdziwszym tego słowa znaczeniu, kiedy, podobnie jak sam Pan, widzicie wielu ludzi, którzy są znęcani i porzuceni, jak owce nie mające pasterza (por. Mt 9,36). Dajcie tym ludziom, do których jesteście posłani, przestrzeń, w której mogliby się po ludzku rozwijać i doskonalić się pod względem duchowym. Bądźcie sami coraz bardziej tym, co umieściliście jako podstawę wszelkiego życia w centrum Waszej duchowości: duchową rodziną, która w zjednoczeniu z Bogiem, prostocie i skromności przeżywa swoje posłannictwo i w swoim życiu świadczy o Tym, który Was posłał».

Marzec

Nasze życie konsekrowane - Święta Rodzina jako wzór

Poświęcamy się Bogu przez trzy zwykłe śluby: ubóstwa, czystości i posłuszeństwa. To oddanie siebie ma uzasadnienie w sakramencie chrztu, otrzymuje swoje światło z tajemnicy Wcielenia i zmierza do życia w duchu błogosławieństw. Oddajemy się w ten sposób na służbę Bożego planu zbawienia i współpracujemy w ratowaniu wszystkich ludzi.

(Konstytucje 1985, nr 7)

Wzorem takiego poświęcenia się Bogu jest Jezus Chrystus, który żył ubogo i dziewiczo, a przez swoje posłuszeństwo aż do śmierci na krzyżu poddał się całkowicie woli Ojca.

(Konstytucje 1985, nr 8)

Dobrowolne przyjęcie rad ewangelicznych na wezwanie Pana, który nie przyszedł, "aby Mu służyć, lecz aby służyć i oddać swoje życie na okup za wielu", domaga się od nas oddania i wierności Chrystusowi i Jego Kościołowi, naszej wspólnoty i ludziom. Przez śluby uwalniamy się od ziemskich zabezpieczeń i pragnień, i zdobywamy w ten sposób większą wolność, pozostajemy otwarci, dostępni i gotowi dla naszych misjonarskich zadań.

(Konstytucje 1985, nr 9)

Nasze życie w ubóstwie, bezżennej czystości i posłuszeństwie dotyka głęboko naszej ludzkiej istoty. Chrystus, który powołał nas do szczególnego naśladowania, da nam pełnię i doprowadzi nas do ludzkiej dojrzałości. Moc do takiego życia otrzymujemy w wiernym wsłuchiowaniu się w głos Boga w modlitwie, w czytaniu Pisma świętego, w uczestnictwie w Eucharystii, przez nabożeństwo do Dziewiczej Matki Boga, przez życie w braterskiej wspólnoty i przez naszą misjonarską działalność.

(Konstytucje 1985, nr 10)

O. Berthier dał naszej wspólnoty zakonnej nazwę Świętej Rodziny i podał nam Ją za wzór. Ten wzór wyciska piętno na naszej duchowości. W Świętej Rodzinie "wzrastał Wieczny Kapłan, nasz Pan Jezus Chrystus, «Misjonarz Ojca», aby głosić światło Ewangelii wśród tych, którzy w mroku i w cieniu śmierci mieszkają". W Świętej Rodzinie uwidoczniło się zwrócenie się Boga ku ludziom. W Niej znalazła najjaśniejszy wyraz odpowiedź człowieka na dar Boży. Święta Rodzina przez swoje wspólne wsłuchiwanie się w wolę Bożą i przekazywanie Jego darów określa nasz misjonarski sposób życia i działania. Jej jedność w Bogu jest dla naszej wspólnoty zakonnej wezwaniem do braterskiej jedności, ludzkiej otwartości i gościnności, a zarazem także zleceniem, by wszystkich ludzi doprowadzić do jednej rodziny Ojca.

(Konstytucje 1985, nr 5)

Nasz sposób życia musi być przeniknięty duchem Świętej Rodziny. Ojciec Berthier określa go jako ducha wzajemnego szacunku, posłuszeństwa, miłości bliźniego, pobożności, pokory, pracowitości, ubóstwa i czystości.

(Dyrektorium Generalne 1985, nr 011)

Wzorem naszej postawy modlitewnej i naszego skierowania ku Bogu jest Święta Rodzina. *(Konstytucje 1985, nr 45)*

W naszej modlitwie szczególne miejsce zajmuje kult Świętej Rodziny.
(Dyrektorium Generalne 1985, nr 034)

Uroczystość Świętej Rodziny jest głównym świętem Zgromadzenia. W tym dniu Dziękujemy Bogu za powołanie do życia w naszej wspólnoty i odnawiamy nasze śluby.
(Dyrektorium Generalne 1985, nr 035)

Misjonarze Świętej Rodziny czczą "Naszą Panią z La Salette" jako swoją Patronkę.
(Konstytucje 1985, nr 6)

Uroczystość Matki Bożej z La Salette obchodzimy jako dzień nawrócenia, pokuty i pojednania z Bogiem i ludźmi.
(Dyrektorium Generalne 1985, nr 036)

Obchodzimy uroczystość św. Józefa, wiernego i roztropnego ojca, któremu Pan powierzył swoją Rodzinę. Z tej okazji prosimy o moc, abyśmy za jego przykładem służyli tajemnicy zbawienia.
(Dyrektorium Generalne 1985, nr 037)

Rocznica śmierci naszego O. Założyciela jest dla nas szczególnym dniem, w którym rozważamy jego życie i dzieło.
(Dyrektorium Generalne 1985, nr 038)

Uroczystościami prowincji są te dni, o których mówi Dyrektorium Generalne. W rocznicę śmierci naszego Ojca Założyciela w każdym domu zakonnym odprawiamy Mszę św. w intencji Zgromadzenia, natomiast przed uroczystościami Matki Bożej Saletyńskiej, Świętej Rodziny oraz św. Józefa odprawiamy nowenny
(Dyrektorium Prowincjalne 1988, nr 28)

Medytacja

Drogowskazy z Nazaretu

Z Listu do Kolosan (Kol 3,1-4):

*Jeśliście razem z Chrystusem powstali z martwych, szukajcie tego, co w górze, gdzie przebywa Chrystus zasiadając po prawicy Boga. Dążcie to tego, co w górze, nie do tego, co na ziemi. Umarliście bowiem i **wasze życie jest ukryte z Chrystusem w Bogu**. Gdy się ukáže Chrystus, nasze życie, wtedy i wy razem z Nim ukażecie się w chwale.*

My, Misjonarze Świętej Rodziny, patrzymy chętnie na ukryte życie Jezusa w Nazarecie. Zdajemy sobie sprawę z tego, że to życie Jezusa w Nazarecie, które zewnętrznie było

tak proste i zupełnie niepozorne, wobec Boga miało jednak głębokie znaczenie.

W Bożych zamiarach te «około trzydziestu lat» (Łk 3,23) życia Jezusowego w Nazarecie były nie tylko przygotowaniem do publicznej działalności, lecz były też czasem zbawienia i odkupienia.

W tym przeciągu czasu pomiędzy żłóbkiem i krzyżem Bóg objawił w Jezusie z Nazaretu swoje ukryte panowanie nad światem. Posłuszeństwo Jezusa względem swoich rodziców (Łk 2,51) jest częścią tego posłuszeństwa, które charakteryzuje całe Jego życie na ziemi i dopełnia się w najwyższej mierze w śmierci na krzyżu.

Obecność Syna Bożego w rodzinnej wspólnocie z Maryją i Józefem, Jego wejście do codzienności świata pracy i doskonałe poddanie się woli niebieskiego Ojca są objawieniem ukrytej na tym świecie mądrości Bożej.

Nasuwa się pytanie: Czym jest właściwie tajemnica prostego i pokornego życia Jezusa z Nazaretu?

Życie Syna Bożego nie było ukierunkowane na zewnętrzny blichtr ani na ziemskie sukcesy. Jezus, Syn Boży, był całkowicie i bez reszty napełniony Duchem Bożym i był ściśle związany z tą rzeczywistością, którą my nazywamy świętą i "Bogiem" (por. K 39). Tu tkwi źródło Jego życia, Jego nauki, Jego wolności, Jego odwagi, Jego współczucia, Jego zaangażowania dla Królestwa Bożego aż do śmierci.

Tym, co mobilizowało Jezusa z Nazaretu, było Jego osobiste doświadczenie Boga. Doświadczenie miłości Boga do tego świata i do wszystkich ludzi. Ponieważ życie Jezusa było ukryte w Bogu i wypełnione Bożym Duchem, było to życie w wewnętrznej prawdzie i wolności, w doskonałości i prostocie. Przed światem było zakryte, jaka głębia i szerokość kryła się za tym prostym życiem (por. 1 Kor 2,6-10 i J 1,10). Jezus wypowiadał się przy różnych okazjach, że w życiu chodzi o to, żeby być prawym, wewnętrze prawdziwym i dobrym wobec Boga i ludzi. Tak np. przy dawaniu jałmużny (Mt 6,3-4), przy poście (Mt 6,16-18), przy modlitwie (Mt 6,5-6). Jezus mówi lapidarnie: «Ojciec, który widzi w ukryciu, odda tobie».

W różnych obrazach i przypowieściach o Królestwie Bożym wskazuje Jezus na wewnętrzną moc wiary:

Mówi o skarbie ukrytym w roli (Mt 13,44-46), o wewnętrznej sile ziarna (Mk 4,26-27), w ziarnie gorczycy (Mk 4,31-32), w winnym krzewie (J 15,4).

Tak uczy Jezus z Nazaretu słowem i przykładem, że to, co jest naprawdę wielkie, najczęściej dojrzewa w ciszy i pokorze. Mądrość Boża nie robi hałasu.

«To, co istotne, jest niewidzialne dla oczu. Dobrze je widzimy tylko sercem» (Saint-Exupéry).

Ponieważ Jezus tak żył, w pokorze i bez wszelkiego fałszywego blichtru, dlatego mógł On być odważny i otwarty, pełen mądrości i mocy (J 18,20).

W naszej codzienności spotykamy często zupełnie inne wzorce i zupełnie inną mentalność.

W naszych czasach często wielkimi literami pisze się sprawy zewnętrzne. Kryją się za tym nierzadko powierzchowność, pozory zamiast istoty, dążenie do władzy, sławy i posiadania, przeakcentowanie sukcesów i osiągnięć, próżności i dumy.

Nawet u nas samych znajdujemy takie myślenie i takie pokusy.

Jesteśmy niekiedy żądni sławy i chcielibyśmy uchodzić za większych niż inni (Łk 22,24)

Bardzo nam zależy na tym, byśmy byli chwaleni i szanowani (Mt 23,6).

Chcielibyśmy, żeby inni uznawali naszą sprawiedliwość (Mt 6,1-5).

Często chcemy panować zamiast służyć (Mt 20,25-28).

Życie, które Jezus prowadził w Nazarecie z Maryją i Józefem, jest cichym i nienatrętnym zaproszeniem do miłowania tego, co wobec Boga jest prawe, proste i prawdziwe.

Papież Paweł VI (+1978) podczas swojej pielgrzymki do Ziemi Świętej wygłosił w Nazarecie przemówienie, w którym zachęca do zagłębienia się w ducha Nazaretu i pozwolenia na to, by on nas inspirował. Czytamy tam:

«Nazaret jest szkołą, w której zaczyna się pojmować życie Jezusa. Jest to szkoła Ewangelii. Tutaj przede wszystkim uczymy się patrzeć, słuchać, rozważać i przenikać głębokie i tajemne znaczenie tego bardzo prostego, pokornego i jakże pięknego objawienia się Syna Bożego. Może też i całkiem nieświadomie uczymy się Go naśladować...

O, jak bardzo pragnęlibyśmy powrócić na nowo do lat dzieciennych i poddać się tej pokornej, a wzniosłej szkole nazaretańskiej! Jakbyśmy chcieli pod okiem Maryi uczyć się na nowo prawdziwej wiedzy o życiu i najwyższej mądrości praw Bożych!

Ale tylko przechodzimy tędy. Musimy się wyrzec tego pragnienia, aby się tu uczyć rozumienia Ewangelii, tej nauki, której właściwie nigdy nie ma końca. Zanim jednak stąd odejdziemy, musimy pośpiesznie i jak gdyby ukradkiem przyswoić sobie kilka krótkich pouczeń Nazaretu.

Najpierw lekcja milczenia. Niech się odrodzi w nas szacunek dla milczenia, tej pięknej i niezastąpionej postawy ducha. Jakże jest nam ona konieczna w naszym współczesnym życiu, pełnym niepokoju i napięcia, wśród jego zamętu, zgiełku i wrzawy.

O milczenie Nazaretu, naucz nas skupienia i wejścia w siebie, otwarcia się na Boże natchnienia i słowa nauczycieli prawdy; naucz nas potrzeby i wartości przygotowania, studium, rozważania, osobistego życia wewnętrznego i modlitwy, której Bóg wysłuchuje w skrytości (por. Mt 6,4).

Kwiecień

Ślub ubóstwa

Naśladując Chrystusa - oddajemy się ze wszystkim, co posiadamy, na służbę Ewangelii. Poprzez ślub ubóstwa zobowiązujemy się do prostego sposobu życia i zrzekamy się prawa swobodnego dysponowania dobrami doczesnymi.

(Konstytucje 1985, nr 11)

Ewangeliczne ubóstwo jest jedną z form miłości do Pana. Ono przynagła nas do uczestniczenia w tajemnicy Jego wyrzeczenia, które doprowadza do wyzbycia się wszelkiego posiadania: "Nikt z was, kto nie wyrzeka się wszystkiego, co posiada, nie może być moim uczniem". Ono domaga się od każdego i od wspólnoty bezpretensjonalnego życia. Nie powinniśmy gromadzić żadnego niepotrzebnego majątku i kontrolować stale nasze dzieła.

(Konstytucje 1985, nr 12)

Nasze ubóstwo zakonne szczególnie wtedy jest wiarygodnym znakiem dla nadchodzącego Królestwa Bożego, jeżeli stanie się ono czytelne dla naszego otoczenia. Budujemy domy proste i ograniczamy naszą administrację do tego, co konieczne.

(Dyrektorium Generalne 1985, nr 012)

Wspólnota i każdy z osobna zważa, by w jedzeniu, ubiorze i mieszkaniu przestrzegano skromności i oszczędności. To samo odnosi się do podróży wakacyjnych, pojazdów i hobby. Kto więcej zarabia nie ma żadnego uprawnienia do większych rozszczeń osobistych. Konieczny personel wynagradzamy sprawiedliwie.

(Dyrektorium Generalne 1985, nr 013)

Ślub ubóstwa czyni nas wolnymi do służby człowiekowi w jego wielorakich potrzebach, że bez przeszkód możemy występować w obronie jego praw i głosić w porę i nie w porę wyzwalającą Nowinę.

(Konstytucje 1985, nr 13)

Złączeni z Chrystusem i przez Niego przynaglani stajemy w obronie tych, którzy są bez praw, nie dobrowolnie ubodzy, uciemiężeni i pozostawieni samym sobie. Może to oznaczać, że wielu żyje z ubogimi i niektórzy jak ubodzy. Do ubóstwa zakonnego należy pokora, aby od ubogich przyjmować to, co nam mogą powiedzieć i dać, i pozwolić się przez nich ewangelizować.

(Dyrektorium Generalne 1985, nr 014)

Świadomi, że podlegamy ogólnemu obowiązkowi pracy, pomagamy w zdobywaniu środków materialnych, które są konieczne do naszego życia i apostołatu Zgromadzenia. W naszych wspólnotach pielęgnujemy prosty styl życia, a do niego należy też praca fizyczna. Pamiętamy przy tym o słowach naszego Założyciela, że „praca fizyczna nie hańbi rąk zakonnika, a nawet rąk kapłana”.

(Konstytucje 1985, nr 14)

Ślub ubóstwa oznacza dla wspólnoty skromne posiadanie. Dla poszczególnego członka ma on określone skutki dotyczące prawa własności:

1. Zakonnik zachowuje prawo własności i możliwość nabywania dóbr;
2. Nabycie przez spadek, zapis i podarunek (legat) może być dołączone do osobistego majątku. Ślub ubóstwa zabrania nam jednak w sposób wolny i samodzielny podejmować decyzje dotyczące używania, użytkowania i zarządzania własnością.
(Konstytucje 1985, nr 15)

Wszystko, co zdobywamy przez naszą działalność albo otrzymujemy ze względu na Zgromadzenie, należy do wspólnoty - także emerytury, ubezpieczenia życiowe itp.
(Konstytucje 1985, nr 16)

Przed złożeniem ślubów czasowych poszczególny członek powinien przekazać administrację swoich dóbr jednej lub więcej osobom przez siebie wybranym oraz zdecydować o używaniu i użytkowaniu swoim majątkiem. Każdy sporządza - najpóźniej przed wieczystą profesją - testament, w którym rozporządza swoimi obecnymi i przyszłymi dobrami, z zachowaniem przepisów prawa cywilnego. Odwołanie lub zmiana tej decyzji może być dokonana tylko za pozwoleniem wyższego przełożonego. W wypadku opuszczenia Zgromadzenia, wszystkie te postanowienia dotyczące administracji, używania i użytkowania tracą swoją moc.
(Konstytucje 1985, nr 17)

Medytacja

Ze wszystkim, co mamy, w służbie Jezusa Chrystusa

W Ewangelii św. Mateusza czytamy (Mt 19,16-26):

Podszedł do Jezusa pewien człowiek i zapytał: «Nauczycielu, co dobrego mam czynić, aby otrzymać życie wieczne?» Odpowiedział mu: «Dlaczego Mnie pytasz o dobro? Jeden tylko jest Dobry. A jeśli chcesz osiągnąć życie, zachowaj przykazania». Zapytał Go: «Które?» Jezus odpowiedział: «Oto te: Nie zabijaj, nie cudzołóż, nie kradnij, nie zeznawaj fałszywie, czcij ojca i matkę oraz miłuj swego bliźniego, jak siebie samego!» Odrzekł Mu młodzieniec: «Przestrzegałem tego wszystkiego, czego mi jeszcze brakuje?» Jezus mu odpowiedział: «Jeśli chcesz być doskonały, idź, sprzedaj, co posiadasz, i rozdaj ubogim, a będziesz miał skarb w niebie. Potem przyjdź i chodź za Mną!» Gdy młodzieniec usłyszał te słowa, odszedł zasmucony, miał bowiem wiele posiadłości. Jezus zaś powiedział do swoich uczniów: «Zaprawdę, powiadam wam: Bogaty z trudnością wejdzie do królestwa niebieskiego. Jeszcze raz wam powiadam: Łatwiej jest wielbłądowi przejść przez ucho igielne niż bogatemu wejść do królestwa niebieskiego. Gdy uczniowie to usłyszeli, przerazili się bardzo i pytali: «Któż więc może się zbawić?» Jezus spojrzawszy na nich i rzekł: «U ludzi to niemożliwe, lecz u Boga wszystko jest możliwe».

W Dekrecie zatwierdzającym Konstytucje z dnia 24. 10. 1985 roku jest powiedziane: «Odnowione Konstytucje stanowią skuteczną pomoc dla osiągnięcia doskonałej miłości chrześcijańskiej w szczególnym naśladowaniu Chrystusa».

Nasz ślub ubóstwa jest rozumiany jako ważny element naszego naśladowania Chrystusa. Mówi o tym nr 11 naszych Konstytucji:

«Naśladując Chrystusa - oddajemy się ze wszystkim, co posiadamy, na służbę Ewangelii. Poprzez ślub ubóstwa zobowiązujemy się do prostego sposobu życia i zrzekamy się prawa swobodnego dysponowania dobrami doczesnymi».

Został tu wymieniony przedmiot ślubu ubóstwa, tak, jak on ma być rozumiany i przeżywany w Zgromadzeniu Misjonarzy Świętej Rodziny. Język nie jest tu ani entuzjastyczny, ani też prawniczy, nie w formie nakazu, lecz w formie ewangelicznego zaproszenia. Nie chodzi tu o jakiś daleki od rzeczywistości, nieosiągalny ideał ubóstwa, lecz o zupełnie konkretne treści ślubu ubóstwa dla nas, Misjonarzy Świętej Rodziny.

Na podstawie naszego ślubu ubóstwa zobowiązujemy się jako jednostki i jako wspólnota do prostego i bezpretensjonalnego życia. Oznacza to, jak wynika z całości kształtu Konstytucji, prostotę w budowie i urządzeniu naszych domów; skromność i oszczędność w wyżywieniu i ubiorze, w podróżach wakacyjnych, w pojazdach i hobby, żadnego niepotrzebnego posiadania; w gotowości do pracy, nawet pracy fizycznej, oraz we wspólnej trosce o utrzymanie życia.

Proste rodziny robotnicze naszych czasów mogą być miarą dla naszego stylu życia.

Jeżeli w naszej wspólnocie zakonnej panuje prawdziwa solidarność w sensie ślubu ubóstwa, wówczas może ona w odpowiedni sposób troszczyć się o chorych, ma również środki do kształcenia i formacji swoich członków, a nawet ma do dyspozycji środki pomocnicze do zadań apostołatu. Przez wspólną i pełną zaufania współpracę wszystkich możliwa jest rzeczywista wspólnota dóbr na płaszczyźnie Prowincji i całego Zgromadzenia.

Nasza wspólnota dóbr zakłada jednak, że jednostki będą w dojrzały sposób rozmawiać ze swoimi przełożonymi zakonnymi w sprawach finansowych i kontrolować styl życia we wspólnocie. Wskazówki w dziedzinie administracji dóbr opisują reguły gry.

Nie możemy jednak poprzestać na tych wewnątrz zakonnych rozważaniach. Nasz ślub ubóstwa nie jest celem sam w sobie. Ojciec Berthier pisze w liście do Stolicy Apostolskiej z dnia 6.6.1903, że on traktuje śluby zakonne jako środki «do bardziej skutecznego i bezpiecznego uprawiania apostołatu». Dlatego też Konstytucje zapraszają nas, abyśmy z miłości do Boga i bliźnich, naśladując ukrzyżowanego i zmartwychwstałego Pana, starali się zbliżyć do niedobrowolnie ubogich, uciemionych, pozbawionych praw i opuszczonych, oraz im pomagać.

Solidarność z ludźmi będącymi w materialnej i duchowej potrzebie - niezależnie od

tego, czy są oni blisko nas, czy też daleko - jest częścią naszego ślubu ubóstwa, naszego misjonarskiego życia zakonnego. Zaangażowanie dla ubogich jest szczególnie cenne wówczas, gdy wypływa ono z pobudki dostrzeżenia w społecznie dyskryminowanych ubogiego Chrystusa i służenia Mu.

W ten sposób dajemy świadectwo o Bogu jako właściwym bogactwie ludzkiego serca.

Maj

Ślub poświęconej Bogu czystości

Przez ślub ten zobowiązujemy się do bezżennej czystości dla Królestwa Bożego.
(*Konstytucje 1985, nr 18*)

Warunkiem złożenia ślubu bezżennej czystości jest dojrzałość osobowa i poprawne odnoszenie się do ludzkiej płciowości. Dlatego też ważne jest, aby kandydat zapoznał się poważnie z sensem i wymogami bezżennej czystości, a także z godnością i obowiązkami życia małżeńskiego.
(*Dyrektorium Generalne 1985, nr 015*)

Jako pomoc do życia w bezżennej czystości jest rzeczą bardzo ważną, żeby przełożeni i wszyscy współbracia zwrócili uwagę na to, by stworzyć atmosferę braterskiej wspólnoty na wzór Świętej Rodziny. Chroni to nas przed osamotnieniem i pomaga w postępie na drodze miłości.
(*Dyrektorium Generalne 1985, nr 016*)

Ślub czystości rozumiemy jako odpowiedź na wezwanie Boga do naśladowania naszego Pana, który skierował całkowicie swoją miłość ku Ojcu i ludziom.
(*Konstytucje 1985, nr 19*)

Ślubujemy ją jako znak przymierza, które Chrystus zawarł ze swoim Kościołem i które w pełni objawi się dopiero w przyszłym świecie.
(*Konstytucje 1985, nr 20*)

Przez ten ślub stajemy się świadkami wszechogarniającej miłości Chrystusa i oddajemy się za Jego przykładem całkowicie służbie Bogu i dziełom apostołatu.
(*Konstytucje 1985, nr 21*)

Ten sposób życia jest tylko wtedy możliwy, jeśli jest przeniknięty miłością Bożą i wspierany przez braterską wspólnotę.
(*Konstytucje 1985, nr 22*)

Medytacja

Dojrzewać w miłości

W Liście do Filipian czytamy (Flp 3,7-14):

Tęsknota za pełnym zjednoczeniem z Chrystusem

To wszystko, co było dla mnie zyskiem, ze względu na Chrystusa, uznałem za stratę. I owszem, nawet wszystko uznaję za stratę ze względu na najwyższą wartość poznania Chrystusa Jezusa, Pana mojego. Dla Niego wyzułem się ze wszystkiego i uznaję to za śmierć, bylebym pozyskał Chrystusa i znalazł się w Nim - nie mając mojej sprawiedliwości pochodzącej z Prawa, lecz Bożą sprawiedliwość, otrzymaną przez wiarę w Chrystusa, sprawiedliwość pochodzącą od Boga, sprawiedliwość pochodzącą od Boga, opartą na wierze - przez poznanie Jego: zarówno mocy Jego zmartwychwstania, jak i udziału w Jego cierpieniach - w nadziei, że upodabniając się do Jego śmierci, dojdę jakoś do pełnego powstania z martwych. Nie mówię, że już to osiągnąłem i już się stałem doskonałym, lecz pędzę, abym też to zdobył, bo i sam zostałem zdobyty przez Chrystusa Jezusa.

Bracia, ja nie sądzę o sobie samym, że już zdobyłem, ale to jedno czynię: zapominam o tym, co za mną, a wytyczając siły ku temu, co przede mną, pędzę ku wyznaczonej mecie, ku nagrodzie, do jakiej Bóg wzywa w górę w Chrystusie Jezusie.

Kościół rozumie powołanie do poświęconej Bogu czystości jako dar łaski Pana dla Kościoła.

W tej medytacji stawiamy sobie pytanie: Jakie jest nasze stanowisko wobec naszego ślubu poświęconej Bogu czystości w czasach, kiedy dużo i zawzięcie dyskutuje się na temat obowiązkowego celibatu dla kapłanów rzymsko-katolickiego Kościoła?

Dla nas ważne jest nie tyle pytanie, jak my widzimy kapłański celibat, co raczej jakie jest nasze stanowisko wobec naszego ślubu poświęconej Bogu czystości. Jesteśmy bowiem przede wszystkim zakonnikami; dopiero po wieczystej profesji można przedstawić członka zakonu do święceń diakonatu i kapłaństwa.

Dawniejsze reguły zakonne zawierały dokładne środki zaradcze w celu «strzeżenia tej tak delikatnej cnoty». Dzisiejsze Konstytucje mówią natomiast więcej na temat ludzkich predyspozycji i religijnego znaczenia tego ślubu. Odwołują się przy tym do Dekretu Drugiego Soboru Watykańskiego o przystosowanej odnowie życia zakonnego "Perfectae Caritatis", nr 12, gdzie jest powiedziane: «Dlatego kandydaci mogą przystępować i być dopuszczani do ślubowania czystości dopiero po rzeczywiście wystarczającej próbie i po osiągnięciu wymaganej psychologicznej i uczuciowej dojrzałości».

W pięciu numerach dzisiejszych Konstytucji odnoszących się do ślubu czystości, znajdujemy trzykrotnie pojęcie "miłość". Tu tkwi sedno ślubu poświęconej Bogu czystości: poświęcenie Bogu naszego życia zdecydowanie, w wolności i w czystości.

Nasze poświęcone Bogu bezżeństwo można ostatecznie rozumieć i przeżywać jedynie w wierze, gdyż podejmujemy je «dla Królestwa niebieskiego». Zażyły stosunek z Bogiem na modlitwie i rozmyślanie, oraz gotowość do oddania się całkowicie dla ludzi jako misjonarze, podobnie jak Chrystus, oto jest podstawowy fundament dla naszych ślubów zakonnych.

Przy ślubie poświęconej Bogu czystości Konstytucje wskazują na znaczenie braterskiej wspólnoty. I rzeczywiście, pielęgnowanie życia wspólnotowego, staranie o właściwe relacje międzyludzkie oraz troska o dobrą atmosferę w naszych domach są niezastąpionymi elementami naszego życia zakonnego. (Por. Perfectae Caritatis, 15).

Poświęcona Bogu czystość obejmuje czystość ducha, serca i ciała i pobudza do miłowania Boga i wszystkiego, co do Niego należy, niepodzielną miłością. Ma ona prowadzić do uobecniania w naszym świecie miłości Chrystusowej. Taka miłość, która nie jest egoistyczna, nikogo nie wyklucza, nikogo nie zagarnia w posiadanie i nie jest opanowana przez namiętności, lecz jest ofiarna, wolna i wyzwalająca, wymaga nieustannej troski i pielęgnacji; nasze bowiem śluby zakonne zamierzają doprowadzić do dojrzałości i rozwoju to, co na chrzcie zostało założone jako fundament.

Jesteśmy jeszcze w drodze. Ufamy jednak, że przez naśladowanie Jezusa Chrystusa, z Bożą pomocą i w świetle Ducha Świętego dojdziemy tam, gdzie Bóg jest wszystkim we wszystkim.

Właśnie w ślubie poświęconej Bogu czystości doświadczamy wyraźnie i namacalnie naszą osobistą przynależność do Boga.

Czerwiec

Ślub posłuszeństwa

Za przykładem Chrystusa, który był posłuszny woli Ojca, wypełniamy nasze zadanie życiowe i zobowiązujemy się słuchać prawowitego przełożonego, zgodnie z Konstytucjami, oraz Ojca Świętego, Głowy Kościoła. Kościół włącza nas przez to w służbę zbawczą człowieka.

(Konstytucje 1985, nr 23)

Rozpoznajemy wolę Bożą w Piśmie Świętym, w życiu Kościoła i w naszych Konstytucjach, nadto w znakach czasu, w radości i nadziei, w smutkach i obawach ludzi. Przykład Świętej Rodziny, w której urzeczywistniło się „tak” na Boże wezwanie i odpowiedź bezwarunkowego posłuszeństwa, pomaga nam lepiej przyjmować wolę Bożą.

(Konstytucje 1985, nr 24)

Wspólne szukanie woli Bożej zakłada, że jesteśmy gotowi słuchać się nawzajem, także poza zasięgiem własnej Prowincji. Przez to przyczyniamy się do jedności i wypełniamy nasze misyjne zadanie.

(Konstytucje 1985, nr 25)

Jesteśmy posłuszni przełożonym w duchu wiary i miłości we wszystkim, co dotyczy naszego życia zakonnego i apostołatu. W wypełnianiu swojego urzędu przełożeni powinni kierować się miłością, wsłuchiwać się w wolę Bożą i swoją władzę sprawować w duchu służby i zgodnie z Konstytucjami.

(Konstytucje 1985, nr 26)

Decyzje, które dotyczą wspólnoty, powinny być przygotowane w duchu braterstwa na możliwie szerokiej płaszczyźnie. Wszyscy powinni wnosić inicjatywy, jak również współpracować w realizacji podjętych decyzji i współodpowiadać za nie.

(Dyktoria Generalne 1985, nr 017)

Prośba o pozwolenie powinna być przemyślana, uzasadniona i odpowiedzialna. Każdy musi siebie zapytać, czy jego prośba, z którą zwraca się do przełożonego, jest zgodna z ideałem zakonnym. Proszący nie może swojej odpowiedzialności zrzucić na przełożonego.

(Dyktoria Generalne 1985, nr 018)

Przełożony powinien poważnie potraktować każdego współbrata z jego prośbą, a w swoich rozstrzygnięciach wziąć pod uwagę członka, jak również i wspólnotę. Wspólne poszukiwanie i rozważanie jest przy tym konieczne. Zawsze jednak jesteśmy zobowiązani do podporządkowania się ostatecznej decyzji przełożonego.

(Dyktoria Generalne 1985, nr 019)

Przez posłuszeństwo stajemy się dyspozycyjni i gotowi do zadań wspólnoty i całego Zgromadzenia.

(Dyrektorium Generalne 1985, nr 020)

Członkowie Zgromadzenia na mocy ślubu posłuszeństwa zobowiązani są słuchać prawowitego przełożonego, gdy on im formalnym nakazem coś nakazuje lub zakazuje.

(Konstytucje 1985, nr 27)

Tego rodzaju nakazy powinny być wydawane z roztropnością i z bardzo ważnych powodów. Potrzebują one aprobaty z decydującym głosem asystentów i muszą być przedstawione na piśmie lub ustnie w obecności przynajmniej dwóch świadków.

(Konstytucje 1985, nr 28)

Przełożeni domowi w zasadzie powstrzymują się od tego rodzaju nakazów. Wydają je tylko wtedy, gdy czas nagli i gdy chodzi o wielkie niebezpieczeństwo dla wspólnoty lub publiczne zgorszenie. O tym należy powiadomić wyższych przełożonych.

(Konstytucje 1985, nr 29)

Przeciwko takim decyzjom można wnieść uzasadniony rekurs do wyższego przełożonego, względnie do kompetentnych instancji kościelnych.

(Konstytucje 1985, nr 30)

Medytacja

Szukać Bożej woli

W Liście do Hebrajczyków czytamy (Hbr 10,4-7.16):

Nieemożliwe jest bowiem, aby krew cielców i kozłów usuwała grzechy. Przeto przychodząc na świat, mówi: Ofiary ani daru nie chciałeś, aleś Mi utworzył ciało; całopalenia i ofiary za grzech nie podobały się Tobie. Wtedy rzekłem: Oto idę - w zwoju księgi napisano o Mnie - abym spełniał wolę Twoją, Boże. Takie jest przymierze, które zawrę z nimi w owych dniach, mówi Pan: dając prawa moje w ich serca, także w umyśle ich wypiszę je.

Fragment Konstytucji dotyczący ślubu posłuszeństwa na początku mówi trzykrotnie o woli Bożej (K 23, 24, 25). Wola Boża jest bowiem decydującym punktem. Cel naszego posłuszeństwa zakonnego polega na tym, żeby być wsłuchanym w Boże wołanie i gotowym do pójścia za nim.

Konstytucje wyjaśniają: Poznajemy wolę Bożą z Pisma Świętego, w życiu Kościoła i w naszych Konstytucjach, następnie w znakach czasu, w nadziei, smutku i lęku ludzi (K 24). Posłuszeństwo względem przełożonego zakonnego ma być środkiem do tego,

żebyśmy, zarówno jako jednostki i jako wspólnota świadomie zważyli na wolę Bożą i wzajemnie jej szukali.

Pytanie: Do czego się zobowiązujemy przez ślub posłuszeństwa. Odpowiedzi znajdziemy w numerach 23 i 26 naszych Konstytucji, które mówią:

«Zobowiązujemy się słuchać prawowitego przełożonego oraz Papieża jako Pasterza Kościoła. Słuchamy przełożonego w duchu wiary i miłości we wszystkim, co dotyczy naszego życia zakonnego i apostołatu».

To jest przedmiot i treść naszego ślubu posłuszeństwa jako Misjonarzy Świętej Rodziny.

Realizacja tego ślubu tylko wówczas może się dokonać w sposób ludzku dojrzały i zgodny z wiarą, jeżeli obydwie strony będą się wzajemnie dobrze traktować i na modlitwie prosić o właściwą decyzję. Bez modlitwy, bez ścisłego zjednoczenia z Bogiem nie można we właściwy sposób kierować ani też należycie słuchać.

Bardzo pomocne jest rozróżnienie pomiędzy ślubem (zobowiązaniem) i postawą (duchem, cnotą) posłuszeństwa. Przez to rozróżnienie mamy wyraźnie przed oczyma, do czego jesteśmy przez ten ślub zobowiązani. Z drugiej strony stanie się jasne, że czysto zewnętrzne wypełnianie ślubu posłuszeństwa nie wystarczy. Ślub może być tylko wówczas sensowny, gdy jest przeżywany z wewnętrznym przekonaniem i z pełną wiary postawą. *«Litera zabija, lecz duch ożywia»* (2 Kor 3,6). Zapytajmy więc, co nasze reguły zakonne mówią o duchu posłuszeństwa.

Gdybyśmy zestawili wszystkie wypowiedzi na temat posłuszeństwa, kierownictwa i życia wspólnotowego, i stworzyli coś w rodzaju mozaiki, wówczas stwierdzilibyśmy, że w naszym zakonnym posłuszeństwie nie chodzi o formalność - o polecenie przełożonego i o podporządkowanie się podwładnego. Byłoby to krótkie spięcie. Nasze Konstytucje widzą nasze posłuszeństwo bardziej różnorodnie, w prawdziwie ludzkiej i religijnej współzależności. W porównaniu z poprzednimi Konstytucjami, mówi się dużo przy opisywaniu posłuszeństwa o duchu wiary, o miłości, służbie (K 26) i o dyspozycyjności dla zadań wspólnoty (DG 020). Następnie Konstytucje motywują nas, żebyśmy jako jednostki i jako wspólnota, za przykładem Chrystusa, we wszystkim szukali woli Ojca (por K 23, 24). To suponuje, że mamy się wzajemnie słuchać (K 25) i rozumnie oraz z szacunkiem wzajemnie się do siebie odnosić, jak w każdej dobrej rodzinie (Przedmowa - Konstytucje 15).

Dwukrotnie postawiono nam przed oczy posłuszeństwo wiary u Świętej Rodziny z Nazaretu (K 5, 24). Następnie mówią Konstytucje: Decyzje, które dotyczą wspólnoty, powinny być przygotowane w duchu braterstwa na możliwie szerokiej płaszczyźnie. Oczekuje się, że każdy będzie wnosił inicjatywy, współpracował w realizacji podjętych decyzji i współodpowiadał za nie (DG 017). W wypełnianiu swojego urzędu przełożeni powinni kierować się miłością, wsłuchiwać się w wolę Bożą i swoją władzę sprawować w duchu służby i zgodnie z Konstytucjami (K 26, 115). Formalne nakazy stanowią wyjątek i mogą być wydawane tylko pod określonymi warunkami (K 27-30).

Podczas wyliczania tych rozmaitych aspektów naszego posłuszeństwa uświadamiamy

sobie, że w Konstytucjach zostało nam dane szerokie pole dla wolności, własnej inicjatywy i współodpowiedzialności jednostki. Ma to taki skutek, że zmniejsza się napięcie pomiędzy samoodpowiedzialnością i autorytetem, pomiędzy inicjatywą własną a przyłączaniem się do wspólnoty, pomiędzy dialogiem i uznaniem decyzji przełożonego (DG 019). Władza powinna pomagać w motywacji swojego wolnego tak; bez wolności bowiem nic się nie udaje. Miłość jest możliwa tylko w wolności. Jako regulator służą zasady solidarności i subsydiarności (K 101, DG 077, K 194).

Można powiedzieć, że nasze Konstytucje ukazują dojrzałe i religijne posłuszeństwo. Nie byłoby więc w porządku, gdyby ktoś swoją odpowiedzialność chciał przerzucać na przełożonego. Gdy ktoś prosi o pozwolenie, powinien się przedtem zapytać, czy ta prośba harmonizuje z ideałem zakonnym (DG 018). Decyduje tu prawość i uczciwość wobec własnego sumienia. Nawet wówczas, gdy przełożony udzielił pozwolenia, wcale to nie znaczy, że działanie jest już zawsze moralnie dobre i słuszne. Mamy tutaj do czynienia z rozróżnianiem duchów.

W pierwszych Konstytucjach z 1895 roku, nr 714, znajdujemy takie zdanie: «Posłuszeństwo jest więzią jedności». Jest to bardzo ważny punkt widzenia. Możemy z tej wypowiedzi Założyciela wyciągnąć taki wniosek: Tam, gdzie się usilnie staramy w dobry sposób o jedność, gdzie dobrze współpracujemy w duszpasterstwie, gdzie jesteśmy otwarci na propozycje i rozumne argumenty, gdzie we wspólnocie omawiamy razem z przełożonymi powstające problemy, tam znajdujemy się na drodze posłuszeństwa. Gdzie jednak działa się wbrew innym, gdzie się idzie egoistycznie swoją własną drogą, tam nie ma ani śladu ducha posłuszeństwa i jedności. Posłuszeństwo oznacza przede wszystkim wzajemny szacunek i gotowość włączenia się wspólnie do ideału zakonnego we wspólnym poszukiwaniu Bożej woli.

Lipiec

Nasze życie wspólnotowe

Powołani przez Boga do uczestnictwa w posłannictwie Chrystusa łączymy się poprzez śluby w jedną wspólnotę zakonną, która znajduje się w drodze do Boga i jest poświęcona służbie Ewangelii. Poprzez życie w braterskiej wspólnotocie tworzymy pewną formę chrześcijańskiej wspólnoty i dajemy świadectwo Ewangelii Chrystusa, zgodnie z Jego modlitwą: "Aby wszyscy byli jedno, jak Ty, Ojczy, ze Mną, a Ja z Tobą, aby i oni byli z nami, aby świat uwierzył, żeś Ty Mnie posłał".

(Konstytucje 1985, nr 31)

Nasz Założyciel wskazał nam Świętą Rodzinę i nazwał Ją "doskonałym wzorem jedności serc, wzajemnego zrozumienia, posłuszeństwa i wyrzeczenia dla dobra innych".

(Konstytucje 1985, nr 32)

Nasze życie, modlitwę i pracę rozumiemy zawsze jako jedno i w ten sposób urzeczywistniamy nasz apostołat.

(Konstytucje 1985, nr 33)

1. Wspólnota we wzajemnym szacunku i miłości

Wspólnota współbraci jest dla nas domem rodzinnym, w którym spotykamy się wzajemnie z szacunkiem i miłością. Jest ona zarazem źródłem apostołskiej inspiracji.

(Konstytucje 1985, nr 34)

Zwłaszcza dla nas, Misjonarzy Świętej Rodziny, troska o prawdziwą, ludzką wspólnotę jako świadectwo naszej wspólnej wiary jest szczególną sprawą. Zadaniem każdej prowincji i wspólnoty jest znalezienie konkretnych form życia wspólnotowego.

(Dyktorium Generalne 1985, nr 021)

Regularne rozmowy na wszystkich płaszczyznach Zgromadzenia i wspólne rozważania pomiędzy poszczególnymi wspólnotami i prowincjami przyczyniają się do umocnienia jedności i współodpowiedzialności wszystkich. Popieranie tego jest głównym zadaniem przełożonych.

(Dyktorium Generalne 1985, nr 022)

Każda wspólnota zbiera się razem, aby przez wspólną rekreację, wymianę zdań i informacji umacniać jedność między braćmi. Współbracia mieszkający i pracujący poza wspólnotą domową uczestniczą w spotkaniach wspólnoty przynajmniej podczas dnia skupienia.

(Dyktorium Prowincjalne 1988, nr 15)

Wspólnotę życia we wspólnotach, w Prowincji i Zgromadzeniu można urzeczywistnić tylko przy współpracy każdego poszczególnego członka. Nikt nie może się od tej

odpowiedzialności uchylać.
(*Dyrektorium Generalne 1985, nr 023*)

Chodzi o to, aby unikać wszystkiego, co przeszkadza życiu wspólnotowemu i może prowadzić do wyobcowania się. Do tego należy, by styl życia współbraci w tej samej Prowincji nie różnił się zbyt wiele.
(*Dyrektorium Generalne 1985, nr 024*)

Zadaniem przełożonych jest, aby przez różnego rodzaju obwieszczenia i przekazywanie wiadomości ze Zgromadzenia wzmocnić u wszystkich poczucie wspólnotowej przynależności.
(*Dyrektorium Generalne 1985, nr 025*)

Nasza wspólnota, zgodnie z naszym apostołskim powołaniem, powinna być także otwarta na spotkania z ludźmi z różnych dziedzin życia i warstw społecznych.
(*Dyrektorium Generalne 1985, nr 026*)

Staramy się sprawiedliwie oceniać osobowość każdego współbrata i zostawiać mu miejsce na rozwój prawdziwej wolności. Jednocześnie jesteśmy świadomi, że ową wolność zdobywa się tylko przez codzienną pracę dla wspólnoty, za którą wszyscy ponoszą odpowiedzialność.
(*Konstytucje 1985, nr 35*)

Wszyscy pomagają w tworzeniu w naszych wspólnotach atmosfery, w której każdy może rozwijać swoją osobowość, dojść do dojrzałych kontaktów międzyludzkich i doświadczyć rodzinności. Przełożeni ponoszą tutaj szczególną odpowiedzialność.
(*Dyrektorium Generalne 1985, nr 027*)

Uznajemy wartości środków społecznego przekazu dla apostołatu, wykształcenia i wypoczynku. Używamy ich rozsądnie i z krytycznym nastawieniem. Aby pielęgnować atmosferę dla studium i modlitwy, we wzajemnym szacunku, nasze wspólnoty ustalają czas milczenia. Dla dobra wspólnoty w naszych domach zostaną określone miejsca tylko dla jej członków. Ustala je Zarząd domowy po zasięgnięciu opinii wspólnoty. Podjęta decyzja wymaga zatwierdzenia Zarządu prowincjalnego.
(*Dyrektorium Generalne 1985, nr 028*)

Jeśli nasza praca apostołska wymaga, że współbracia muszą żyć i pracować samotnie, należy bezwzględnie znaleźć dla nich sposoby regularnych spotkań ze wspólnotą.
(*Konstytucje 1985, nr 36*)

Tam, gdzie współbracia żyją na jednoosobowych placówkach, gromadzą się regularnie na wspólnych spotkaniach czy to w mniejszych grupach, czy też na ogólnych zebraniach. Przełożeni są zobowiązani troszczyć się o przeprowadzenie takich spotkań.
(*Dyrektorium Generalne 1985, nr 029*)

Naszą uwagę zwracamy na współbraci, którzy przeżywają trudności i pomagamy im. Szczególną troską i opieką otaczamy chorych i starszych współbraci we wspólnotach.

Wszyscy dźwigają wspólnie i z miłością pracę z tym związaną.
(*Konstytucje 1985, nr 37*)

Szczególną troską otaczamy współbraci chorych i starszych wiekiem, których - niezależnie od tego, czy przebywają w domu zakonnym, czy poza nim - wspieramy życzliwą postawą i modlitwą. W przypadku poważniejszej choroby należy powiadomić najbliższą rodzinę chorego.

(*Dyrektorium Prowincjalne 1988, nr 20*)

Ufni w miłosierdzie Ojca, jesteśmy gotowi przyjąć śmierć, gdyż ona jest naszą Paschą i ostatnim darem ofiarnym, przez którą dopełnia się konsekracja naszego życia.

(*Dyrektorium Generalne 1985, nr 030*)

Z naszymi zmarłymi czujemy się złączeni w Chrystusie. Wspominamy ich w Ofierze eucharystycznej, w naszych modlitwach i ofiarach.

(*Konstytucje 1985, nr 38*)

2. Wspólnota w wierze i modlitwie

Wspólne życie według rad ewangelicznych kieruje nasze serca ku Bogu. Jemu oddajemy się na duchową służbę przez naśladowanie Jego Syna, którego życie było ciągłym zjednoczeniem z Ojcem. Tak samo i nasza osobista i wspólna modlitwa powinna być wyrazem naszego ciągłego zjednoczenia z Bogiem i jednocześnie fundamentem naszego apostołatu.

(*Konstytucje 1985, nr 39*)

Chrystusową obecność wśród nas czcimy szczególnie w liturgii, której punktem kulminacyjnym jest Ofiara eucharystyczna. W niej słuchamy słowa Bożego i przyjmujemy Ciało Chrystusa. W ten sposób jesteśmy włączeni w tajemnicę Chrystusa, który jest Chlebem na życie świata.

(*Konstytucje 1985, nr 40*)

W Liturgii Godzin łączymy się z modlącym się Kościołem, aby spełnić polecenie Pana, by zawsze się modlić i nigdy nie ustawać.

(*Konstytucje 1985, nr 41*)

Liturgia Kościoła zajmuje w naszej wspólnocie naczelne miejsce. Do porządku dziennego każdej wspólnoty należy Ofiara eucharystyczna i wspólna modlitwa Jutrzni i Nieszporów. W miarę możliwości uczestniczą w nich wszyscy członkowie.

(*Konstytucje 1985, nr 42*)

Centrum naszego chrześcijańskiego i zakonnego życia stanowi sprawowana codziennie Najświętsza Ofiara, w której uczestniczy, w miarę możliwości, cała wspólnota. W liturgii cenimy sobie język łaciński i śpiew gregoriański

(*Dyrektorium Prowincjalne 1988, nr 22*)

Wspólne, codzienne praktyki modlitewne obejmują:

1. modlitwy poranne - Jutrznia, Anioł Pański, rozmyślanie, modlitwa za misjonarzy, dziękczynienie po Mszy św.;
 2. modlitwy przed obiadem - rachunek sumienia, Anioł Pański;
 3. modlitwy po obiedzie - modlitwa do Świętej Rodziny, modlitwa za dobrodziejów, modlitwa o beatyfikację Ojca Założyciela, modlitwa w intencjach przełożonych, modlitwa za zmarłych;
 4. modlitwy wieczorne - Różaniec, Nieszpory, Anioł Pański;
 5. czytanie fragmentu Pisma św.;
 6. nawiedzenie Najświętszego Sakramentu i czytanie duchowne, które mogą mieć formę modlitwy prywatnej.
- (Dyrektorium Prowincjalne 1988, nr 23)*

Do wspólnych, tygodniowych praktyk modlitewnych należą:

1. Droga Krzyżowa i Różaniec do Siedmiu Bolesci Matki Bożej, które w okresie Bożego Narodzenia i Wielkanocy można zastąpić pieśniami okresowymi;
 2. Godzinki do Matki Bożej, śpiewane stosownie do zwyczaju Kościoła lokalnego.
- (Dyrektorium Prowincjalne 1988, nr 24)*

Również tam, gdzie tylko nieliczni współbracia żyją i pracują razem, modlą się wspólnie.

(Dyrektorium Generalne 1985, nr 031)

Słowem Bożym pragniemy kształtować i badać nasze życie i działalność. Dlatego codzienne czytanie Pisma Świętego i rozmyślanie są nieodzowne dla naszego życia zakonnego.

(Konstytucje 1985, nr 43)

Przez codzienne czytanie Pisma świętego, czytanie duchowne, studium teologiczne i rozmowy biblijne we wspólnotach pogłębia się nasza modlitwa.

(Dyrektorium Generalne 1985, nr 032)

Stała gotowość do nawrócenia powinna kształtować całe nasze życie. Przez częste przystępowanie do sakramentu pokuty, miesięczne dni skupienia i przez roczne rekolekcje dajemy wyraz tej gotowości

(Konstytucje 1985, nr 44)

Każda wspólnota urządza raz w miesiącu dzień skupienia. Każdy członek powinien raz w roku odprawić rekolekcje. Zarządy prowincji zatroszczą się o możliwość wspólnych rekolekcji. O formie miesięcznego dnia skupienia mówi Dyrektorium prowincjalne.

(Dyrektorium Generalne 1985, nr 033)

W pierwszy czwartek miesiąca w każdym domu zakonnym odprawiamy Mszę św. w intencji powołań kapłańskich i zakonnych. Nadto w każdym miesiącu należy odprawić nabożeństwo do Świętej Rodziny.

(Dyrektorium Prowincjalne 1988, nr 25)

Dziewiętnastego dnia każdego miesiąca uczestniczymy w dniu skupienia, w ramach

którego winny mieć miejsce:

1. Msza św. z homilią (*formularz o Świętej Rodzinie*);
2. konferencja ascetyczna;
3. adoracja Najświętszego Sakramentu;
4. Droga Krzyżowa;
5. nabożeństwo przebłagalne.

(*Dyrektorium Prowincjalne 1988, nr 26*)

Wszyscy profesy zobowiązani są do odprawienia raz w roku pięciodniowych rekolekcji, organizowanych przez Zarząd prowincjalny przynajmniej w dwóch seriach. Z ważnej przyczyny, na pisemną prośbę, przełożony prowincjalny może zezwolić na odprawienie tych rekolekcji w innym terminie i miejscu. Do właściwego przeżycia rekolekcji konieczne jest zachowanie milczenia ścisłego. Do porządku rekolekcji rocznych należy:

1. przynajmniej trzy konferencje ascetyczne dziennie;
2. odprawiana codziennie Droga Krzyżowa;
3. nabożeństwo wobec wystawionego Najświętszego Sakramentu;
4. odnowienie ślubów zakonnych.

Na zakończenie rekolekcji przełożony prowincjalny winien przynajmniej jedną konferencję poświęcić aktualnym sprawom życia zakonnego w Prowincji.

(*Dyrektorium Prowincjalne 1988, nr 27*)

Nasza wspólna i osobista modlitwa jest ważnym czynnikiem naszego życia w myśl słów Założyciela: "Nie zapominajmy tego: modlitwa jest wielkim środkiem zbawczym. Nie ma nic potrzebniejszego dla chrześcijańskiego życia. Dzięki modlitwie rodzą się święci".

(*Konstytucje 1985, nr 46*)

W duchu Kościoła i w myśl napomnienia naszego Założyciela modlimy się regularnie o błogostawieństwo dla misyjnej pracy Kościoła i apostołskie powołania. Pozostajemy przy tym złączeni ze wszystkimi naszymi współbraćmi w różnych częściach świata.

(*Dyrektorium Generalne 1985, nr 039*)

Uważamy za nasz obowiązek, aby modlić się za żyjących i zmarłych współbraci, współpracowników, krewnych i dobrodziejów. Czujemy się z nimi zjednoczeni w duchu wdzięczności.

(*Dyrektorium Generalne 1985, nr 040*)

Każdego roku profes o ukończonej formacji zasadniczej ma prawo do czterech Mszy świętych w intencjach własnych.

(*Dyrektorium Prowincjalne 1988, nr 29*)

Zmarłych członków Prowincji grzebiemy na cmentarzach własnych bądź na wydzielonych sektorach cmentarza parafialnego, właściwego z racji przynależności do wspólnoty domowej.

(*Dyrektorium Prowincjalne 1988, nr 30*)

Zmarłym pomagamy sprawując w ich intencji Ofiarę eucharystyczną, przy czym:

1. za zmarłego papieża, przełożonego generalnego i przełożonego prowincjalnego w

każdym domu Prowincji odprawiamy jedną Mszę świętą;
2. za zmarłego biskupa diecezjalnego należy odprawić jedną Mszę świętą w każdym domu zakonnym, leżącym na terenie jego diecezji;
3. po śmierci profesa o ślubach wieczystych, we wspólnocie, do której należał, należy odprawić jedną Mszę świętą koncelebrowaną oraz Msze święte gregoriańskie;
4. za zmarłego profesa o ślubach czasowych lub nowicjusza, we wspólnocie, której był członkiem, odprawiamy jedną Mszę świętą koncelebrowaną;
5. w pierwszą rocznicę śmierci członka Prowincji odprawiamy jedną Mszę świętą we wspólnocie, której był członkiem;
6. w listopadzie każdy kapłan odprawia jedną Mszę świętą za zmarłych członków Zgromadzenia; ponadto 2 listopada w każdym domu Prowincji należy odprawić Mszę świętą koncelebrowaną za zmarłych członków Zgromadzenia, ich rodziców, krewnych i dobrodziejów.

(Dyrektorium Prowincjalne 1988, nr 31)

Każdy profes o ślubach wieczystych ma prawo do Mszy świętych gregoriańskich za zmarłego ojca i matkę odprawianych we wspólnocie, do której należy. W podobnych okolicznościach profes o ślubach czasowych ma prawo do jednej Mszy świętej.

(Dyrektorium Prowincjalne 1988, nr 32)

W domach formacyjnych należy szczególnie pielęgnować liturgię i wspólną modlitwę, aby młodzi współbracia wrosli w życie duchowe, które ma charakteryzować ich późniejszą drogę. W tym prowadzą ich ci współbracia, którym formacja została powierzona.

(Dyrektorium Generalne 1985, nr 041)

Prowincje i wspólnoty domowe ustalają w sposób konkretny życie modlitewne, uwzględniając zwyczaje danego kraju.

(Dyrektorium Generalne 1985, nr 042)

Jeżeli modlitwa, życie i praca ze sobą harmonizują, wówczas wzajemnie się ubogacają. Nasze zwrócenie się ku Bogu prowadzi nas do ludzi, aby im przynieść zbawienie, a nasza troska o ludzi prowadzi nas znowu ku Bogu, który sam tylko może dać prawdziwe zbawienie.

(Konstytucje 1985, nr 47)

3. Wspólnota w służbie Ewangelii

Jako apostolska wspólnota zakonna stoimy w służbie Ewangelii ze wszystkim czym jesteśmy i cokolwiek czynimy.

(Konstytucje 1985, nr 48)

Także starsi i chorzy współbracia cierpiący i wszyscy, którzy w ukryciu spełniają swoje prace, powinni być świadomi swojego zjednoczenia z Chrystusem dla zbawienia świata. Przyczyniają się do budowania w miłości Ciała Chrystusa.

(Dyrektorium Generalne 1985, nr 043)

Mamy zawsze na względzie posłannictwo całego Kościoła. Zachowując nasz wspólnotowy charakter i w ramach naszych celów, staramy się rozpoznawać znaki czasu i jesteśmy otwarci na nowe drogi apostołskiej pracy.

(Konstytucje 1985, nr 49)

Każda prowincja ciągle od nowa bada, w porozumieniu z Zarządem generalnym, kierunki swej pracy apostołskiej, aby pozostać wierną celowi Zgromadzenia i móc zaangażować swoje siły do pracy dla Kościoła stosownie do sytuacji.

(Dyrektorium Generalne 1985, nr 044)

W naszej pracy duszpasterskiej w Kościele lokalnym, która zawsze będzie podejmowana po obopólnym porozumieniu się między diecezjami a Zarządem prowincjalnym, należy uwzględnić wspólnotowy charakter Zgromadzenia i jego szczególne cele.

(Dyrektorium Generalne 1985, nr 045)

Do żywotnej służby dla Ewangelii należy, żeby wszyscy współbracia byli chętni do pracy, by byli do dyspozycji dla apostołskich zadań oraz gotowi opuścić dotychczasowe miejsce pracy i podjąć inne zadania.

(Dyrektorium Generalne 1985, nr 046)

Dążymy do współżycia i współpracy współbraci z różnych narodowości, kultur i ras. Widzimy w tym wyzwanie i wzbogacenie naszego apostołatu.

(Konstytucje 1985, nr 50)

Braterskich spotkań i owocnej współpracy szukamy na pierwszym miejscu z naszymi współbraćmi, ale także z Kościołem lokalnym, jak również z instytucjami i osobami, które z racji tego samego powołania i posłannictwa oddają się apostołatowi.

(Konstytucje 1985, nr 51)

Troszczymy się nieustannie o to, by dla naszej pracy apostołskiej pozyskać także - jako współpracowników - ludzi świeckich. Wiemy bowiem, że nasz apostołat jest wspierany i prowadzony przez wielu ludzi w różnoraki sposób.

(Konstytucje 1985, nr 52)

Medytacja

Sens życia wspólnotowego – W drodze jako bracia

Z Dziejów Apostołów (Dz 2,42-47):

(Wierni) trwali w nauce Apostołów i we wspólnocie, w łamaniu chleba i w modlitwach. Bojaźń ogarniała każdego, gdyż Apostołowie czynili wiele znaków i cudów. Ci wszyscy, co uwierzyli, przebywali razem i wszystko mieli wspólne. Sprzedawali majątki i dobra, i

rozdzielali je każdemu według potrzeby. Codziennie trwali jednomyślnie w świątyni, a łamiąc chleb po domach, przyjmowali posiłek z radością i prostotą serca. Wielbili Boga, a cały lud odnosił się do nich życzliwie. Pan zaś przymnażał im codziennie tych, którzy dostępowali zbawienia.

My, Misjonarze Świętej Rodziny chętnie określamy nasze Zgromadzenie jako rodzinę zakonną.

W słowie «rodzina zakonna» brzmi to, co wyraża łacińskie słowo «familiaritas», a mianowicie: «to, co jest właściwe dla rodziny, przyjaźń, zażyłość». Ta treść pojęciowa mówi wyraźnie, że rodzina zakonna oznacza coś więcej niż wspólne mieszkanie, jedzenie i picie.

Nasze Konstytucje mówią: «Poprzez życie w braterskiej wspólnotie tworzymy pewną formę chrześcijańskiej wspólnoty» (K 31). «Wspólnota współbraci jest dla nas domem rodzinnym, w którym spotykamy się wzajemnie z szacunkiem i miłością. Jest ona zarazem źródłem apostoelskiej inspiracji» (K 34).

Taki jest sens naszego życia wspólnotowego.

Przynależność do wspólnoty życia konsekrowanego jest darem, lecz równocześnie wielkim wymogiem; rodzina zakonna bowiem nie jest doskonała ani dopełniona. Jest to stałe zadanie wzajemnej pomocy i pielęgnowania jedności, braterstwa i rodzinności. Ma to wielkie znaczenie dla nas samych, dla gmin i dla rodzin (DG 010), dla których jesteśmy postawieni. Właśnie my, Misjonarze Świętej Rodziny powinniśmy swoim przykładem pokazać, że ludzkie napięcia, jakie wciąż mają miejsce, nie muszą prowadzić do wyobcowania i do rozłamów. Dobrze jest wciąż na nowo próbować zapobiegać konfliktom przez wiarę i modlitwę, z cierpliwością i w dialogu. Napięć nie należy ukrywać ani przytłumiać; trzeba nad nimi pracować w miarę swoich możliwości przy pomocy łaski Bożej. U Boga istnieją wciąż nowe możliwości dobra i zbawienia.

W pierwszych Konstytucjach z 1895 roku Ojciec Berthier powiedział programowo:

«Nigdy nie należy zapominać, że ponad wszelkimi Konstytucjami stoi wzajemne poważanie i miłość, i że wszystkie przepisy, wszystkie śluby mają na celu doprowadzenie do rozwoju w duszach miłości do Boga i bliźniego. Trzeba więc robić wszystko, żeby się wzajemnie wyprzedzać w szacunku, stawać się jednym sercem i jedną duszą, wzajemnie pomagać sobie w pracy, pocieszać w utrapieniach życia i wzajemnie się budować» (Konstytucje 1895, nr 15; por. K 1985, przedmowa).

A jako postowie do naszych Konstytucji, coś w rodzaju streszczenia wszystkiego, znajdujemy nr 683 pierwszych Konstytucji, który mówi:

«Miłość jest wypełnieniem Prawa (Rz 13,10; por. Ga 5,14). Celem Prawa jest miłość: rady naszego Pana, Konstytucje, wierne wypełnianie naszych zadań mają na celu dążenie do doskonałości, to znaczy do miłości».

Ojciec Berthier podkreśla na wielu miejscach, że miłość musi mieć zawsze pierwszeństwo.

Pismo Święte uczy nas, że nie zewnętrzne prawo, lecz Duch daje życie. Nasze życie zakonne musi więc być tak naznaczone Duchem miłości, prawdziwie ludzkie i zdrowe pod względem religijnym, kierowane przez serce, rozum i wolę.

Kiedy rozważamy różne wypowiedzi naszych Konstytucji na temat życia wspólnotowego, musimy sobie uświadomić, że następujące elementy mają wielkie znaczenie dla naszej rodziny zakonnej:

Naszej rodziny zakonnej nie ożywią ani nie utrzymają w jedności zewnętrzne prawa ani surowe przepisy, lecz duch prawdziwej miłości braterskiej oraz duch wiary. Wiara i miłość braterska pomogą nam kształtować wspólnotę w Duchu Chrystusowym.

Życie wspólnotowe potrzebuje prawdziwie ludzkiej, a równocześnie zdrowej pod względem religijnym podstawy. Kto się pozytywnie przyczynia do budowy wspólnoty, ten doświadczy wdzięczności i pomocy tejże wspólnoty. Kto wspaniałomyślnie daje, ten też obficie otrzyma. Kto natomiast szuka tylko swojego własnego spokoju, ten się rozczaruje.

Miłość braterska jest czymś więcej niż spontaniczne uczucie sympatii. Musi ona być pielęgnowana sercem, rozumem i wolą. Ona wymaga wysiłku i wciąż nowego starania, by współbrata zrozumieć i zaakceptować. Ojciec Berthier wymienia więc w odniesieniu do życia wspólnotowego na pierwszym miejscu wzajemne poważanie, a następnie miłość, żeby podkreślić, że miłość tylko tam dojrzeje, gdzie chce się drugiego rzeczywiście zrozumieć i zaakceptować (K. 1895, 15).

Każde życie wspólnotowe wymaga ofiary i gotowości do przyjęcia krzyża, a przede wszystkim wzajemnego poważania i miłości, nawrócenia i gotowości do pojednania. Życie we wspólnocie samo przez się przynosi napięcia. Chodzi jednak o to, żebyśmy jako dojrzałe ludzie współżyli ze sobą rozumnie i dobrze, z szacunkiem i w duchu Ewangelii. Nasz Założyciel wskazuje nam na Świętą Rodzinę i nazywa Ją «*doskonałym wzorem jedności serc, wzajemnego zrozumienia, posłuszeństwa i wzajemnego oddania dla dobra innych*» (K 32). Życie Rodziny z Nazaretu nie było wolne od konfliktów. Lecz żywa wytrwałość w wierze i gotowość do pełnienia woli niebieskiego Ojca pozwalały im we wszystkim rozpoznać to, co jest właściwe i czynić to. To była wiara, która działa przez miłość (Ga 5,6)

Sierpień

Włączanie w nasze apostołskie życie zakonne Rozstanie z naszą wspólnotą zakonną

Nowicjat i postulat

Życie w instytucie rozpoczyna się nowicjatem. Powinien on prowadzić do tego, by nowicjusze głębiej poznali swoje Boskie powołanie i naszą misyjną wspólnotę zakonną. Doświadczają oni nowego sposobu życia w duchu charyzmatu naszego Założyciela. Odpowiednio do tego formułują ducha i serce, i ukazują swoje zamiary i przydatność.

(Konstytucje 1985, nr 53)

Przy dopuszczaniu postulantów i nowicjuszy wymaga się:

1. wystarczającego zdrowia fizycznego i psychicznego;
2. poczucia odpowiedzialności i odpowiadającej wiekowi dojrzałości charakteru;
3. wystarczającego uzdolnienia do potrzebnego wykształcenia;
4. postawy społecznej i zdatności do życia wspólnotowego;
5. postawy religijnej, która przejawia się w odpowiednim sposobie życia i uczestnictwie w życiu Kościoła;
6. woli oddania się misyjnym zadaniom naszego Zgromadzenia.

(Dyrektorium Generalne 1985, nr 048)

Poprzez teoretyczne pouczenia i życie według Konstytucji nowicjusze zostaną wprowadzeni do wspólnoty zakonnej. Do głównych spraw ich formacji należą:

1. prowadzenie do ludzkiej dojrzałości;
2. wychowanie do życia we wspólnocie;
3. wprowadzenie ogólne do życia zakonnego;
4. szczegółowe wprowadzenie w życie i działalność naszego Założyciela, w historię i pracę misyjną naszej wspólnoty zakonnej;
5. wprowadzenie do Pisma świętego;
6. wprowadzenie do życia modlitwy i do rozmyślania;
7. wdrażanie w życie duchowe i w liturgię;
8. wprowadzanie w naszą duchowość i kult Świętej Rodziny;
9. przygotowanie do prac misyjnych;
10. wykonywanie prac fizycznych.

Nowicjuszy nie wolno obciążać studiami i zadaniami, które sprzeciwiają się celowi formacji.

(Konstytucje 1985, nr 62)

(Inne postanowienia odnośnie nowicjatu znajdują się w Konstytucjach nr 54-68)

Śluby czasowe i wieczyste

Członkiem naszej wspólnoty zakonnej staje się ten, kto przez złożenie czasowych i

wieczystych ślubów poświęca Bogu swoje życie świadomie i dobrowolnie.
(Konstytucje 1985, nr 69)

Formuła profesji brzmi następująco:

Kandydat: Ja N. N., jestem całkowicie zdecydowany poświęcić się Bogu i naśladować Chrystusa w stanie zakonnym. Dlatego ślubuję Bogu przed Tobą, Ojciec... i przed zebraną tutaj wspólnotą na... ubóstwo, czystość i posłuszeństwo zgodnie z Konstytucjami Misjonarzy Świętej Rodziny.

Przełożony: W imieniu Kościoła przyjmuję twoje śluby. W imię Ojca i Syna i Ducha Świętego.

Kandydat: Amen.

(Konstytucje 1985, nr 74)

Formuła odnowienia ślubów brzmi:

Wspólnie: W obecności Pana naszego Jezusa Chrystusa odnawiam moje śluby: ubóstwa, czystości i posłuszeństwa według Konstytucji naszego Zgromadzenia.

Przełożony: Bóg, Ojciec nasz niebieski, który w swojej dobroci powołał nas do wspólnoty zakonnej Misjonarzy Świętej Rodziny, niech uczyni nas narzędziami swej łaski i udzieli nam ducha świętości. Przez Chrystusa, Pana naszego.

Wspólnie: Amen.

(Dyrektorium Generalne 1985, nr 059)

Obok właściwego włączenia do Zgromadzenia przez śluby, możliwe są formy częściowego przyłączenia. Formę takiego przyłączenia ustala Kapituła prowincjalna. Wymaga ona zatwierdzenia Zarządu generalnego. Członkowie przyłączeni w ten sposób posiadają tylko te prawa i obowiązki, jakie wynikają ze stopnia ich związania.
(Konstytucje 1985, nr 79)

(Inne postanowienia odnośnie czasowych i wieczystych ślubów znajdują się w Konstytucjach nr 70-80).

Wykształcenie

Celem wykształcenia jest całościowe uformowanie człowieka, chrześcijanina i zakonnika. Odpowiednio do swego uzdolnienia powinien być on zdalny do uczestnictwa razem ze współbraćmi w misyjnym posłannictwie Zgromadzenia.
(Konstytucje 1985, nr 81)

Wykształcenie jakościowo powinno stać na wysokim poziomie i odpowiadać wymogom danego czasu i danego kraju. Stąd Zgromadzenie powinno zapewnić wszystkim członkom duchowe i fachowe wykształcenie, które uzdolni ich do przyjęcia obowiązków, jakie zostaną im powierzone.
(Konstytucje 1985, nr 82)

Wszyscy mają obowiązek sumiennego korzystania z danej szansy wykształcenia. W okresie formacji nie powinno się powierzać im zadań, które utrudniają studia.
(Konstytucje 1985, nr 83)

Wykształcenie przyszłych kapłanów obejmuje studia filozoficzne i teologiczne według przepisów Kościoła. O. Berthier podkreśla, że samo przekazywanie wiedzy nie wystarcza. Kandydaci powinni ćwiczyć się w cnotach, a przede wszystkim mają być wprowadzeni w ducha modlitwy i w ścisłą łączność z Bogiem.

(Konstytucje 1985, nr 84)

Rozpoczęcie służby misjonarskiej i kapłańskiej wymaga gruntownego przygotowania i rzeczowego wprowadzenia.

(Konstytucje 1985, nr 85)

Ten, kto rozpoczyna swoją misjonarską służbę, musi być najpierw wprowadzony w język i kulturę swojego przyszłego pola pracy. Musi być gotowy, z racji swego apostołstwa, do przystosowania się do nowych warunków życia.

(Dyrektorium Generalne 1985, nr 064)

(Inne postanowienia odnośnie wykształcenia znajdują się w Dyrektorium Generalnym nr 060-066)

Rozstanie z naszą wspólnotą zakonną

Życie zakonne jest stanem trwałym. Mogą jednak zaistnieć przypadki, na skutek których zakonnik dobrowolnie opuszcza wspólnotę zakonną albo musi być zwolniony. Jeśli zatem członek Zgromadzenia, po dojrzałym namyśle i modlitwie sądzi, że nie zdoła już sprostać wymaganiom życia zakonnego, wtedy zwraca się do swego przełożonego. Ten powinien współbrata wysłuchać i usiłować go zrozumieć, i w modlitwie z nim odnaleźć wolę Bożą.

(Konstytucje 1985, nr 207)

(Postanowienia odnośnie występowania profesów o ślubach czasowych znajdują się w naszych Konstytucjach nr 208-212)

Decyzja o zwolnieniu współbrata o ślubach czasowych należy do kompetencji Zarządu generalnego. Wymaga się tutaj, zgodnie z prawem powszechnym, ważnych powodów. Sposób postępowania przy zwalnianiu regulują powszechnie obowiązujące przepisy kościelne.

(Konstytucje 1985, nr 213)

Indultu eksklaustracji profesowi o ślubach wieczystych może udzielić przełożony generalny za zgodą swojej Rady, z ważnych powodów, najwyżej na okres trzech lat. Przedłużenie albo pozwolenie na więcej niż trzy lata jest zastrzeżone Stolicy Apostolskiej. Przy profesach-duchownych wymagana jest nadto zgoda ordynariusza miejsca jego pobytu. Eksklaustrowany współbrat traci czynne i bierne prawo głosu. Pozostaje jednak nadal zależny od swoich przełożonych i jest pod opieką swoich przełożonych oraz ordynariusza - zwłaszcza gdy jest duchownym.

(Konstytucje 1985, nr 214)

Profes o ślubach wieczystych powinien prosić o indult zwolnienia tylko z bardzo

ważnych powodów i po dojrzałym namyśle. Prośbę należy skierować do przełożonego generalnego, który razem z opinią własną i swojej Rady przekazuje ją dalej kompetentnej instancji. Do udzielania indultu kompetentna jest sama Stolica Apostolska.

(Konstytucje 1985, nr 215)

Indult odejścia nabiera mocy prawnej, gdy zostanie podany profesowi do wiadomości i nie zostanie przez niego zwrócony. Zwrócenie indultu jest równoznaczne z wycofaniem podania. Wraz z nabraniem mocy prawnej indultu proszący wolny jest od ślubów i wszystkich zobowiązań z nimi związanych.

(Konstytucje 1985, nr 216)

Gdy chodzi o profesę-duchownego, tylko wtedy można udzielić indultu, gdy biskup diecezjalny wyrazi zgodę na jego inkardynację albo przynajmniej próbne przyjęcie do diecezji. Po pięcioletnim okresie próby, gdy biskup wcześniej nie zwolni go, profes ipso iure jest inkardynowany do diecezji.

(Konstytucje 1985, nr 217)

Za zwolnionego ipso facto uważa się członka zakonu w następujących wypadkach:

1. publicznego odpadnięcia od wiary;
2. faktycznego lub usiłowanego (choćby cywilnego) zawarcia małżeństwa.

Po udowodnieniu faktu, wyższy przełożony wraz ze swoją Radą musi natychmiast prawnie stwierdzić jego zwolnienie.

(Konstytucje 1985, nr 218)

Po wystąpieniu ze stanu zakonnego były profes nie ma żadnego prawa do wynagrodzenia za wykonywaną pracę.

(Konstytucje 1985, nr 219)

Szanujemy jednak decyzję sumienia współbraci, którzy opuścili nasze Zgromadzenie. Okazujemy im zrozumienie i darzymy ich sprawiedliwością i miłością.

(Konstytucje 1985, nr 220)

Medytacja

Boże wezwanie - ludzka odpowiedź

Czytanie z Listu do Kolosan (Kol 3,12-17):

Jako więc wybrańcy Boży - święci i umiłowani - obleczcie się w serdeczne miłosierdzie, dobroć, pokorę, cichość, cierpliwość, znosząc jedni drugich i wybacząc sobie nawzajem, jeśliby miał ktoś zarzut przeciw drugiemu: jak Pan wybaczył wam, tak i wy! Na to zaś wszystko przyobleczcie miłość, która jest więzią doskonałości. A sercami waszymi niech rządzi pokój Chrystusowy, do którego też zostaliście wezwani w jednym Ciele. I bądźcie wdzięczni! Słowo Chrystusa niech w was przebywa z całym swym

bogactwem: z wszelką mądrością nauczajcie i napominajcie samych siebie przez psalmy, hymny, pieśni pełne ducha, pod wpływem łaski śpiewając Bogu w waszych sercach. I wszystko, cokolwiek działacie słowem lub czynem, wszystko czyńcie w imię Pana Jezusa, dziękując Bogu Ojcu przez Niego.

Ten urywek z Listu do Kolosan jest wyznaczony jako czytanie na liturgiczną uroczystość Świętej Rodziny. Wyraża on to, co jest istotne dla naszego powołania. Pierwsza myśl jest następująca: Nasze powołanie do życia poświęconego Bogu nie jest naszą własną zasługą, lecz łaską.

Inicjatywa należy do Boga

Szczególnie znaczące jest pierwsze zdanie: Jesteście «wybrańcami Bożymi - świętymi i umiłowanymi». Jest to ważna wypowiedź, wypowiedź zbawcza. Na pierwszym miejscu nie stoją wymagania i żądania, apele ani nakazy. Nie mówi się tu «musisz» ani «powinieneś». Punktem wyjścia jest łaska Boża, Boże wybranie, miłość Boża. Dosłownie: «Jesteście umiłowani przez Boga, jesteście Jego wybranymi świętymi» i «Jesteście w łasce Bożej».

W Ewangelii św. Jana znajdujemy podobne słowa. Słyszymy tam, jak Jezus mówi: «Już was nie nazywam sługami, bo sługa nie wie, co czyni pan jego, ale nazwałem was przyjaciółmi» (J 15,15).

U początków naszego powołania stoi więc Pan, który oferuje nam swoją przyjaźń i powołuje nas do grona swoich uczniów. Modlitwa pielęgnuje i pogłębia tę przyjaźń. Modlitwa jest podstawą konsekrowanego życia (K 39-47).

Nasze powołanie realizuje się normalnie nie w słonecznych godzinach naszego życia, lecz w stałej gotowości odpowiadania na Boże wezwanie i pełnienie Jego woli.

Codziennosc jest polem treningu

Ojciec Niebieski nie przestaje obdarowywać ludzi łaską. Oczekuje On, aby Jego stworzenie poddawało się tchnieniu Jego łaski, szło za Bożym zaproszeniem i z Nim współpracowało. Dlatego też Apostoł Paweł napomina nas, abyśmy tak żyli, «jak przystoi świętym» (Ef 5,3). Jako wybrani przez Boga święci i umiłowani, powinniśmy «oblec się w serdeczne miłosierdzie, dobroć, pokorę, cichość, cierpliwość» (Kol 3,12) i «przynosić duchowe owoce»: miłość, radość, pokój, wspaniałomyślność, życzliwość, dobroć, wierność, łagodność, opanowanie (Ga 5,22).

Są to cnoty, które się odnoszą do codziennego życia i do innych ludzi. Polem treningu dla naszych dążeń są nasi bliźni, nasza wspólnota i normalne zadania, które zostały nam powierzone.

Czy nasze życie zakonne jest autentyczne, sprawdza się w niepozornej codzienności z jej wciąż powracającymi zadaniami i wysiłkami, które wystawiają nas na próbę i stawiają nam wymagania. Jesteśmy powołani do tego, by w codziennym życiu stawać

się podobnymi do Chrystusa. Taka jest droga do świętości.

We wspólnocie

Nie jesteśmy sami. Jako uczniowie Jezusa Chrystusa jesteśmy w drodze jako bracia tej samej rodziny zakonnej. Na naszej drodze widzimy przed sobą Świętą Rodzinę z Nazaretu. Kiedy rozważamy Jej drogę życiową, poznajemy, że Jezus, Maryja i Józef wspólnie przeżywali i dzielili wzajemnie radości i troski swojego życia. Wspólnie wzrastali w wierze i we wspólnym oddaniu woli Ojca - każdy wraz z innymi i każdy dla innych. To samo odnosi się do nas. Jeżeli nie patrzymy na śluby zakonne jako na zwykłe przepisy indywidualne, lecz jako na zaproszenie do wspólnego wzrastania w duchu Ewangelii, w wierze, nadziei i miłości, wówczas będziemy akcentować w aspekcie ślubu ubóstwa solidarność i dzielenie się, będziemy się starać umacniać się wzajemnie w cnocie czystości; wówczas ślub posłuszeństwa będzie dla nas impulsem do wspólnego szukania woli Bożej.

Do tego zaprasza nas Apostoł w Liście do Kolosan, pisząc: «z wszelką mądrością nauczajcie i napominajcie samych siebie, przede wszystkim jednak miłujcie się wzajemnie, miłość bowiem jest więzią, która wszystko podtrzymuje i udoskonala».

Odnowienie naszego oddania

W chwili naszej profesji zakonnej powiedzieliśmy: «Panie, oto jestem, jestem gotowy». Tę gotowość możemy zawsze odnawiać, i to nawet w duchu czytania z uroczystości Świętej Rodziny, które mówi:

Słowo Chrystusa niech w was przebywa z całym swym bogactwem ... przez psalmy, hymny, pieśni pełne ducha, pod wpływem łaski śpiewając Bogu w waszych sercach. I wszystko, cokolwiek działacie słowem lub czynem, wszystko czyńcie w imię Pana Jezusa, dziękując Bogu Ojcu przez Niego.

Ten Duch uzdolni nas do stania się całym sercem misjonarzami, zwiastunami Bożego zbawienia, przyjaciółmi Boga i ludzi.

Wrzesień

Pielęgnowanie naszego powołania - odpowiedzialna formacja ciągła

Ciągłe przemiany we wszystkich dziedzinach życia, nasz rozwój osobowy i duchowy, jak również nasza odpowiedzialność za ludzi domagają się od nas formacji nieustannej. Mamy tu na myśli wszystkie inicjatywy, które zgodnie z programem wykształcenia naszego Zgromadzenia przyczyniają się do rozwoju jednostek i całej wspólnoty, a także wzmacniają nas do pracy dla Ewangelii.
(Konstytucje 1985, nr 88)

W ramach formacji ciągłej zajmujemy się duchowo-wewnętrzzną odnową, teologicznym i pastoralnym "aggiornamento" i ćwiczeniem się we współpracy z innymi.
(Dyrektorium Generalne 1985, nr 067)

Za formację ciągłą wszystkich współbraci najwyższą kompetencję i odpowiedzialność posiada Zarząd generalny. Odpowiedzialność tę może sprawować poprzez osobę odpowiedzialną za formację.
(Dyrektorium Generalne 1985, nr 068)

Za formację ciągłą w prowincjach główną odpowiedzialność ponoszą zarządy prowincjalne. Swą odpowiedzialność za animację, planowanie jej i organizację mogą one sprawować poprzez osobę odpowiedzialną za formację.
(Dyrektorium Generalne 1985, nr 069)

W myśl naszego Założyciela formacja duchowa i intelektualna dotyczy w szczególności sposób tych, którzy w naszym Zgromadzeniu odpowiedzialni są za formację. Oni troszczą się o to, by poprzez wymianę doświadczeń i regularne spotkania popierać jedność i współpracę w dziedzinie wykształcenia.
(Dyrektorium Generalne 1985, nr 070)

Przez formację ciągłą rozumiemy te wszystkie przedsięwzięcia w Prowincji, podejmowane po ukończeniu formacji zasadniczej, które zmierzają do dalszego wszechstronnego rozwoju współbraci dla coraz lepszej realizacji posłannictwa Kościoła i Zgromadzenia.
(Dyrektorium Prowincjalne 1988, nr 111)

W procesie formacji ważną rolę spełnia moderator formacji ciągłej, którego mianuje prełożony prowincjalny za zgodą swojej Rady. Swoją funkcję pełni on aż do odwołania.
(Dyrektorium Prowincjalne 1988, nr 112)

Formacja ciągła odbywa się według "Programu Formacji Prowincji Polskiej MSF"
(Dyrektorium Prowincjalne 1988, nr 113)

Medytacja

Wyczulenie na dojrzałe impulsy życia

W Ewangelii św. Łukasza czytamy (Łk 2,33-40):

A Jego ojciec i Matka dziwili się temu, co o Nim mówiono. Symeon zaś błogosławił ich i rzekł do Maryi, Matki Jego: «Oto Ten przeznaczony jest na upadek i na powstanie wielu w Izraelu, i na znak, któremu sprzeciwiać się będą. A Twoją duszę miecz przeniknie, aby na jaw wyszły zamysły serc wielu».

Była tam również prorokini Anna, córka Fanuela z pokolenia Asera, bardzo podeszła w latach. Od swego panieństwa siedem lat żyła z mężem i pozostała wdową. Liczyła już osiemdziesiąty czwarty rok życia. Nie rozstawała się ze świątynią, służąc Bogu w postach i modlitwach dniem i nocą. Przyszędłszy w tej właśnie chwili, stawiała Boga i mówiła o Nim wszystkim, którzy oczekiwali wyzwolenia Jerozolimy.

A gdy wypełnili wszystko według Prawa Pańskiego, wrócili do Galilei, do swego miasta - Nazaret. Dziecię zaś rosnęło i nabierało mocy, napełniając się mądrością, a łaska Boża spoczywała na Nim.

Synowi Bożemu nie przepowiadano bezpiecznego życia. Nadejdą kryzysy i wstrząsy. W centrum Bożego planu zbawienia znajduje się Misterium Paschalne, tajemnica śmierci i zmartwychwstania.

Nasze życie nigdy nie jest gotowe. Jak długo żyjemy, podlegamy prawu wzrostu i dojrzewania, bądź też regresu. Podobnie jak małżeństwo w dzień zaślubin dopiero się rozpoczyna i jeszcze daleko mu do doskonałości, tak też jest z naszym życiem zakonnym. Nasza profesja jest dopiero początkiem życia poświęconego Bogu w stanie zakonnym.

Oдноśnie okresu formacji Konstytucje wskazują na to, że «Ojciec Berthier podkreśla, że samo przekazywanie wiedzy nie wystarcza. Kandydaci powinni ćwiczyć się w cnotach, a przede wszystkim mają być wprowadzeni w ducha modlitwy i w ścisłą łączność z Bogiem» (K 84).

Nasze Konstytucje zapraszają nas do czujności i wysiłku celem rozwijania naszej osobowości i coraz głębszego wrastania w nasze powołanie (zob. K 88).

Nawet z życiowych kryzysów i trudności, jakie napotykamy, mogą wynikać pozytywne impulsy dla naszego dojrzewania i rozwoju.

Kiedy postawimy sobie pytanie, co nam pomogło wewnątrz dalej postąpić, wówczas przekonamy się, że istotne rozwojowe impulsy nie zrodziły się w czasie spokoju i ciszy, lecz w czasach próby. Łaska Boża często działa poprzez krzyż, szczególnie wówczas, gdy został on przyjęty z miłością.

Dlatego też nasze Konstytucje dają wskazówki na czas kryzysu i choroby. Czytamy więc: «Także starsi i chorzy współbracia cierpiący i wszyscy, którzy *w ukryciu spełniają swoje prace, powinni być świadomi swojego zjednoczenia z Chrystusem dla zbawienia świata. Przyczyniają się do budowania w miłości Ciała Chrystusa*» (DG 043).

Nie należy więc uważać wieku i choroby za los. One mają swoje inne znaczenie w świetle naszej chrześcijańskiej egzystencji i w świetle naszego misjonarskiego posłannictwa. Również i śmierć, o której powiedziano: «Ufni w miłosierdzie Ojca, jesteśmy gotowi przyjąć śmierć, gdyż ona jest naszą Paschą i ostatnim darem ofiarnym, przez którą dopełnia się konsekracja naszego życia» (DG 030).

Jeżeli żyjemy w ścisłej jedności z Chrystusem, znajdziemy właściwą drogę i prawdziwe wypełnienie naszego życia: w jasności i w mocy Jego Świętego Ducha.

Cały bieg naszego życia, od urodzenia aż do śmierci, ogarnia tajemnica Odkupiciela.

W Chrystusie nasze życie otrzymuje głęboki i wieczny sens. Opłaca się żyć z Chrystusem i tak jak Chrystus.

Październik

Zarząd naszą wspólnotą zakonną

Naturę zarządu w naszym Zgromadzeniu określa istota i cel Zgromadzenia. Zjednoczeni w Chrystusie, skierowani ku Bogu, w służbie Ewangelii jesteśmy Zgromadzeniem tworzącym przede wszystkim wspólnotę braterską.

(Konstytucje 1985, nr 89)

a. Struktura wspólnoty zakonnej

Zgromadzenie Misjonarzy Świętej Rodziny jest wspólnotą zakonną, która poświęciła się Bogu dla zbawienia ludzi. Ma ona następującą strukturę:

1. wspólnota domowa;
2. prowincja;
3. całe Zgromadzenie.

(Konstytucje 1985, nr 90)

Każdy członek przynależy do wspólnoty domowej; każda wspólnota domowa musi z reguły należeć do Prowincji; wszystkie prowincje razem tworzą całe Zgromadzenie.

(Konstytucje 1985, nr 91)

Wspólnota domowa może istnieć w dwóch różnych formach:

1. jako *domus* - wspólne życie w jednej wspólnotcie;
2. jako *unio stationum* - praca jednego lub kilku współbraci na różnych placówkach.

Dla obu form wspólna jest struktura zarządu, różny jest jednak rodzaj i sposób przynależności. W naszej wspólnotcie zakonnej *unio stationum* prawnie zrównane jest z *domus religiosa legitime erecta*.

(Konstytucje 1985, nr 92)

Dom generalny stanowi wyjątek. Nie należy do żadnej prowincji, lecz bezpośrednio podlega Zarządowi generalnemu.

(Konstytucje 1985, nr 93)

Założenie lub zniesienie jakiejś wspólnoty domowej należy do kompetencji kapituły prowincjalnej, która musi przestrzegać w tej materii postanowień prawa powszechnego i partykularnego. Taka decyzja potrzebuje zatwierdzenia przełożonego generalnego za zgodą jego Rady. Dekret założenia lub zniesienia domu wydaje przełożony generalny.

(Konstytucje 1985, nr 94)

Założenie prowincji i zmiana jej granic leży w kompetencji Zarządu generalnego, który rozstrzyga o tym z głosem decydującym asystentów. Przed tym należy zasięgnąć zdania zainteresowanych przełożonych. Zniesienie prowincji należy do kompetencji kapituły generalnej.

(Konstytucje 1985, nr 95)

Przełożony generalny, za zgodą swojej Rady, może z bardzo ważnych powodów wyłączyć czasowo jakąś wspólnotę domową z prowincji i bezpośrednio podporządkować ją Zarządowi generalnemu. (*Konstytucje 1985, nr 96*)

Z bardzo ważnych powodów przełożony generalny, za zgodą swojej Rady, może powierzyć czasowo zarząd Prowincją administratorowi, jednak najwyżej do następnej kapituły generalnej.

(*Konstytucje 1985, nr 97*)

Przeniesienia w ramach jednej prowincji należą do kompetencji przełożonego prowincjalnego. Musi on przy tym wysłuchać zdania swojej Rady.

(*Konstytucje 1985, nr 98*)

Przy przeniesieniach w ramach prowincji należy porozumieć się z zainteresowanym współbratem i danymi przełożonymi domowymi.

(*Dyrektorium Generalne 1985, nr 072*)

Przeniesienia z jednej prowincji do innej należą do kompetencji przełożonego generalnego za zgodą jego Rady.

(*Konstytucje 1985, nr 99*)

Przy przeniesieniach z jednej prowincji do innej należy porozumieć się z zainteresowanym współbratem i Zarządami prowincjalnymi prowincji zarówno oddającej, jak i przyjmującej.

(*Dyrektorium Generalne 1985, nr 073*)

Przynależność do jakiejś wspólnoty domowej jest uzależniona od pracy poszczególnego współbrata, od geograficznego punktu widzenia oraz od obiektywnego uznania Zarządu prowincjalnego.

(*Dyrektorium Generalne 1985, nr 071*)

Jeśli jakiś członek przebywa dłużej niż pół roku w innej prowincji, po porozumieniu się z kompetentnymi przełożonymi prowincjalnymi, zostanie przyłączony do określonej wspólnoty domowej. Pozostaje on jednak członkiem swojej Prowincji macierzystej. W każdym poszczególnym przypadku sprawę należy co roku rozstrzygać na nowo.

(*Dyrektorium Generalne 1985, nr 074*)

Członkowie wspólnoty domu generalnego przynależą do różnych prowincji. Uważa się ich tam jako *extra provinciam degentes*.

(*Dyrektorium Generalne 1985, nr 075*)

Troskę o chorych i starszych misjonarzy ma prowincja, do której oni przynależą. W trosce tej ważna jest zasada wzajemnej pomocy. Na własne życzenie, z racji wieku lub choroby, mogą misjonarze powrócić do swej Prowincji macierzystej.

(*Dyrektorium Generalne 1985, nr 076*)

b. Zasady zarządzania

Fundamentem i przykładem wszystkich zarządów jest Jezus Chrystus, który powiedział: "Przełożony niech będzie jako sługa". On sam żył wśród swych uczniów "jako ten, który służy".

(Konstytucje 1985, nr 100)

Zarząd ma za cel służyć Zgromadzeniu, umacniać jedność, pielęgnować dobro ogółu oraz umacniać członków w ich życiu religijnym i apostołacie. Opiera się na zasadach solidarności i subsydiarności, tak jak są one stosowane w Konstytucjach.

(Konstytucje 1985, nr 101)

Zarząd jest sprawowany przez obradujące kapituły i przełożonych. Kapitułom przypada zarząd nadzwyczajny, przełożonym - zwyczajny.

(Konstytucje 1985, nr 102)

Przy wyborach należy zachować przepisy powszechnego prawa kościelnego.

(Konstytucje 1985, nr 103)

Struktura zarządu powinna być wyrazem naszej jedności i wzajemnej gotowości służenia (solidarności). Odrębność i samodzielność różnych szczebli powinna być przy tym wystarczająco uwzględniona (subsidiarność).

(Dyrektorium Generalne 1985, nr 077)

Zarządzanie naszą wspólnotą zakonną będzie wsparte przez konsultację ze wszystkimi, przez ochocze dzielenie się pracą i przez podejmowanie jej w duchu posłuszeństwa.

(Dyrektorium Generalne 1985, nr 078)

c. Kapituły

Kapituły są prawnymi zebraniem członków Zgromadzenia, mających prawo głosu. Kapituły odbywają się na różnych poziomach i stąd odpowiednie nazwy:

1. kapituła domowa;
2. kapituła prowincjalna;
3. kapituła generalna.

(Konstytucje 1985, nr 104)

Kapituły domowe w zasadzie spełniają funkcję doradczą. W przypadkach ustalonych przez Dyrektora prowincjalne mają kompetencję decydującą.

(Konstytucje 1985, nr 105)

Kapituły generalne i prowincjalne - każda na swojej płaszczyźnie - są najwyższą, nadzwyczajną i decydującą instancją. Kapituły prowincjalne i generalne muszą być zakończone w ciągu jednego roku.

(Konstytucje 1985, nr 106)

Zwoływanie kapituł na różnych płaszczyznach i wyznaczanie ich terminu należy do

kompetentnego przełożonego za zgodą jego Rady. Data zwołania jest ostatecznym terminem decydującym o mających prawo głosu czynnego i biernego, jak również o liczbie wybieranych delegatów.

(Konstytucje 1985, nr 107)

Kapituły domowe składają się ze wszystkich profesów wspólnoty domowej, chyba że Dyrektorium prowincjalne postanawia coś innego. Prowincjalne i generalne kapituły składają się z piastujących urzędy i z wybranych delegatów, którzy muszą mieć śluby wieczyste, z uwzględnieniem przepisów prawa powszechnego i partykularnego.

(Konstytucje 1985, nr 108)

Przed każdą kapitułą musi nastąpić nowy wybór delegatów. Każda kapituła musi być starannie przygotowana. Dla przygotowania różnych kapituł, zainteresowani profesji mają prawo zgłaszać swoje wnioski.

(Konstytucje 1985, nr 109)

Wszyscy uczestnicy kapituły muszą być wezwani zgodnie z prawem. Dla ważności obrad kapituły wymagana jest obecność przynajmniej większości uczestników kapituły. Kapituły przebiegają według bieżącego porządku obrad. Kapituły przewodniczy kompetentny przełożony, a w razie przeszkody jego zastępca.

(Konstytucje 1985, nr 110)

Zadaniem każdej kapituły jest zbadać sytuację Zgromadzenia na różnych płaszczyznach i powziąć konieczne środki. Ponadto kapituły współdziałają przy ustanawianiu przełożonych stosownie do prawa powszechnego, Konstytucji i Dyrektorium.

(Konstytucje 1985, nr 111)

Uchwały kapituły, podjęte zgodnie z KPK 119,2, mają ważność w swoim zakresie i pozostają w mocy tak długo, dopóki nie zostaną zniesione przez inną uchwałę kapituły.

(Konstytucje 1985, nr 112)

Na różnych szczeblach kapituły widać, że zarządzanie potrzebuje różnorodnego udziału członków wspólnoty zakonnej.

(Dyrektorium Generalne 1985, nr 079)

Zarówno na płaszczyźnie prowincjalnej, jak i generalnej, odbywają się w określonych odstępach czasu kapituły zwyczajne, które mogą być kapitułami wyborczymi i (lub) rzeczowymi. Kapituła nadzwyczajna, która odbywa się poza tą kolejnością, może być zwołana przez przełożonego generalnego, względnie prowincjalnego, za zgodą jego Rady, w celu omówienia ważnych spraw.

(Dyrektorium Generalne 1985, nr 080)

Zwoływanie kapituł musi dokonać się na piśmie i we właściwym czasie. Należy zadbać o to, by wszyscy zainteresowani współbracia zostali powiadomieni. Z chwilą zwołania kapituł należy już podać przewidziane do omówienia tematy.

(Dyrektorium Generalne 1985, nr 081)

Po zwołaniu kapituł prowincjalnych i generalnych następuje wybór delegatów. Wybory delegatów na kapitułę prowincjalną określają Dyktoria prowincjalne. Kapituły prowincjalne wybierają delegatów na kapitułę generalną. Zarząd prowincjalny, względnie Zarząd generalny, mają prawo zaprosić na każdą kapitułę ekspertów. Ci nie mają prawa głosowania. Wnioski do kapituł powinny być na czas dostarczone, by komisje przygotowawcze mogły je opracować i uwzględnić przy sporządzaniu materiałów roboczych dla uczestników kapituł. Każdy uczestnik kapituły zobowiązany jest do dobrego przygotowania się do kapituły. Wszyscy współbracia wspierają kapituły modlitwą błagalną w czasie ich przygotowywania i ich trwania. Uczestnicy kapituły są zobowiązani do obecności podczas całej kapituły. Uczestnictwo w kapitule wymaga gotowości do dialogu i współpracy.

(Dyktorium Generalne 1985, nr 082)

d. Przełożeni

Odpowiednio do różnych płaszczyzn Zgromadzenia są następujący przełożeni:

1. przełożony domowy;
2. przełożony prowincjalny;
3. przełożony generalny.

Wraz ze swoimi radnymi sprawują oni w swoim zakresie zarząd według prawa powszechnego i Konstytucji.

(Konstytucje 1985, nr 113)

Przełożeni muszą być kapłanami i mieć śluby wieczyste (zob. numery 134, 146, 167).

(Konstytucje 1985, nr 114)

Gdy w szczególnym przypadku urząd przełożonego domowego powinien przejąć brat, Zarząd prowincjalny zwraca się do Zarządu generalnego, by otrzymać odpowiedni indult. We wspólnotach, które składają się tylko z braci, brat może zostać przełożonym domowym za pozwoleniem przełożonego generalnego i za zgodą jego Rady.

(Dyktorium Generalne 1985, nr 083)

Przełożeni cieszą się autorytetem, wypływającym z ich urzędu. Ich zadaniem jest: daną im wspólnotą kierować zgodnie z Konstytucjami, popierać religijny i apostołski zapał, ożywiać współpracę i wzmacniać zaufanie wśród współbraci, aby wspólnota rzeczywiście osiągnęła jedność, w której Chrystus jest centrum.

(Konstytucje 1985, nr 115)

Przełożeni powinni regularnie spotykać się ze swoimi Radami, informować je i pytać o zdanie, aby w ten sposób omawiać sprawy wspólnoty w duchu wspólnej odpowiedzialności. Przy wykonywaniu swojego urzędu przełożeni uwzględniają wiernie przepisy prawa powszechnego i własnego, dotyczące ich współpracy w zarządzaniu z Radami. O tym, jak często na płaszczyźnie domowej i prowincjalnej mają odbywać się posiedzenia oficjalne, decydują poszczególne Dyktoria prowincjalne.

(Konstytucje 1985, nr 116)

Możliwe jest, że przełożony dobrowolnie rezygnuje ze swego urzędu. Rezygnację

należy złożyć na piśmie do wyższego przełożonego z podaniem powodów. Przełożony może również być zwolniony ze swego urzędu według norm prawa ogólnego.
(Konstytucje 1985, nr 117)

Ten, kto pełni funkcję przełożonego, nie powinien być, w miarę możliwości, obciążany innymi obowiązkami i musi być wolny dla zadań wspólnoty. Przełożeni mają obowiązek rezydencji.
(Dyktoria Generalne 1985, nr 084)

Przełożeni troszczą się o współpracę z innymi wspólnotami zakonnymi, kościelnymi urzędami, świeckimi władzami i instancjami, jak również pojedynczymi osobami życia społecznego.
(Dyktoria Generalne 1985, nr 085)

e. Asystenci

Asystentami mogą być ustanowieni tylko profesjoniści o ślubach wieczystych. Są oni dani do pomocy poszczególnym przełożonym i uczestniczą w zadaniach i odpowiedzialności w zarządzaniu. Przełożony i asystenci tworzą razem dany zarząd.
(Konstytucje 1985, nr 118)

Przy każdym wyborze lub nominacji przełożonego wybiera się albo mianuje także asystentów.
(Konstytucje 1985, nr 119)

Pierwsi asystenci przełożonych są ich zastępcami.
(Konstytucje 1985, nr 120)

O liczbie asystentów rozstrzygają Dyktoria. W zarządzie domowym i prowincjalnym jest ich przynajmniej dwóch, a w Zarządzie generalnym przynajmniej czterech.
(Konstytucje 1985, nr 121)

Mają oni głos decydujący albo doradczy w tych przypadkach, które przewidziane są w ogólnym prawie kościelnym, Konstytucjach i Dyktoriach. Zarządy, stosownie do Konstytucji, w poszczególnych przypadkach mogą również działać kolegalnie.
(Konstytucje 1985, nr 122)

Może się zdarzyć, że asystenci dobrowolnie rezygnują ze swoich funkcji. Rezygnację należy złożyć na piśmie wyższemu przełożonemu z podaniem powodów. Asystenci mogą być również zwolnieni ze swoich funkcji zgodnie z prawem ogólnym.
(Konstytucje 1985, nr 123)

Zarządy, na różnych płaszczyznach, tylko wtedy są zdolne do działania prawnego, jeżeli przynajmniej trzech członków jest obecnych; jednak zaproszeni na posiedzenie muszą być wszyscy asystenci. Przy nominacjach, usunięciach z urzędu i zwolnieniach obecni muszą być wszyscy członkowie zarządu. Jeśli jest to konieczne, zarząd może dobrać sobie kogoś w zastępstwie. *(Konstytucje 1985, nr 124)*

W zarządach należy stosować zasadę podziału pracy. Poszczególnym asystentom należy przydzielić określony zakres zadań, które wypełniają z możliwie własną odpowiedzialnością. Oznaką czynnej współpracy jest to, że asystenci wnoszą własne inicjatywy.

(Dyrektorium Generalne 1985, nr 086)

Asystenci powinni umożliwiać swój udział w sesjach zarządu. Wyrażanie opinii i oddawania głosu jest sprawą sumienia. W zarządach należy starać się o odpowiedzialną zgodność.

(Dyrektorium Generalne 1985, nr 087)

W przypadku podejmowania decyzji zastępca przełożonego powinien działać po jego myśli. Ważne decyzje niech odkłada, w miarę możliwości, na później.

(Dyrektorium Generalne 1985, nr 088)

Asystenci powinni dbać o regularny kontakt z przełożonym i informować go.

(Dyrektorium Generalne 1985, nr 089)

f. Oficjałowie

Jeśli Dyrektoria nic innego nie postanawiają, przełożeni mogą, za zgodą swoich Rad, mianować oficjałów i im zlecić szczególne zadania.

Przy każdym wyborze lub mianowaniu przełożonego zostają wybrani lub mianowani również oficjałowie danego Zarządu.

Oficjałowie pracują w określonych dziedzinach według wskazań Dyrektorów i zarządów. Wspierają zarządy i służą im radą; powinni być przez nie wysłuchiwanie oraz składają im sprawozdania.

(Konstytucje 1985, nr 125)

g. Rada Prowincji i Rada Zgromadzenia

Dla całego Zgromadzenia istnieje Rada Zgromadzenia, dla każdej prowincji - Rada Prowincji. Radę Zgromadzenia tworzą: Zarząd generalny, oficjałowie generalni i przełożeni prowincjalni. Skład Rady Prowincji określają Dyrektoria prowincjalne.

(Konstytucje 1985, nr 126)

Rada Prowincji i Rada Zgromadzenia spełniają funkcję doradczą. W pojedynczych przypadkach Dyrektoria mogą im udzielić kompetencji decydujących.

(Konstytucje 1985, nr 127)

Przełożony generalny, względnie przełożony prowincjalny, zwołuje członków Rady według postanowień poszczególnych Dyrektorów. Posiedzeniom przewodniczy przełożony generalny, względnie przełożony prowincjalny.

(Konstytucje 1985, nr 128)

Medytacja

Duchowe tło dla posługi Zarządu

Z Listu do Filipian (Flp 2, 5-11):

To dążenie niech was ożywia; ono też było w Chrystusie Jezusie. On, istniejąc w postaci Bożej, nie skorzystał ze sposobności, aby na równi być z Bogiem, lecz ogołocił samego siebie, przyjąwszy postać sługi, stawszy się podobnym do ludzi. A w zewnętrznym przejawie, uznany za człowieka, uniżył samego siebie, stawszy się posłusznym aż do śmierci - i to śmierci krzyżowej. Dlatego też Bóg Go nad wszystko wywyższył i darował Mu imię ponad wszelkie imię, aby na imię Jezusa zgięło się każde kolano istot niebieskich i ziemskich, i podziemnych. I aby wszelki język wyznał, że Jezus Chrystus jest Panem ku chwale Boga Ojca.

Pozwolić prowadzić się Chrystusowi

Jezus Chrystus jest Alfą i Omega, ośrodkiem naszego życia, sednem naszego powołania. Ojciec Berthier przedstawia Go Misjonarzom Świętej Rodziny jako "Missionaire par excellence", który wzrastał w Świętej Rodzinie w Nazarecie, żeby szerzyć światło Ewangelii wśród tych, którzy "siedzą w ciemnościach i w cieniu śmierci" (K5)

Punktem odniesienia dla zrozumienia naszego misjonarskiego powołania jako Misjonarzy Świętej Rodziny jest więc Jezus Chrystus, "Misjonarz Ojca": Jego współczucie dla ludzi, Jego jedność z Ojcem, Jego oddanie dla zbawienia ludzi, Jego troska o dobrych pracowników dla winnicy Ojca.

Ten obraz Chrystusa powinien charakteryzować nasze życie.

Kto idzie za Chrystusem i pozwala się kierować Jego Duchowi, ten odnajdzie swoją tożsamość i wypełnienie swego powołania.

Najwyższą normą jest Ewangelia

Nasze Reguły zakonne trzeba rozważać w świetle Słowa Bożego. One nie stoją obok Pisma świętego, lecz są mu podporządkowane. Nasze Konstytucje mają na celu wyjaśniać nasze życie zakonne w duchu Ewangelii. W wielu numerach naszych Konstytucji znajdziemy więc dosłowne cytaty z Pisma świętego.

Inne numery Konstytucji zapraszają do kształtowania życia zakonnego w duchu Ewangelii.

Najwyższą normą naszego życia jako zakonników jest zawsze Ewangelia, Słowo Boże. Nasze Konstytucje mówią wyraźnie w nr 43: «Słowem Bożym pragniemy kształtować i badać nasze życie i działalność. Dlatego codzienne czytanie Pisma świętego i rozmyślanie są nieodzowne dla naszego życia zakonnego». Ojciec Berthier często

zaleca swoim duchowym synom, aby każdego dnia przeznaczali pół godziny na osobiste rozważanie i codziennie na klęczkach czytali jedną stronicę Pisma świętego (= lectio divina). (K. 1895, 137-227-287-517).

W jedności z Kościołem służyć dla zbawienia ludzi i dla przyjścia Królestwa Bożego

My, Misjonarze Świętej Rodziny tylko wówczas możemy właściwie zrozumieć naszą rodzinę zakonną, gdy będziemy na nią patrzeć jako na część Bożej Rodziny, Kościoła Jezusa Chrystusa. Ona posiada we wspólnocie Kościoła swoje własne miejsce, swój charyzmat i swoje posłannictwo. Wszystkie wspólnoty zakonne i grupy kościelne pragną współpracować przez swoje wielorakie charyzmaty dla rozwoju całego bogactwa Misterium Chrystusa, na przykład jak Jezus na górze trwa na kontemplacji, jak głosi tłumom Królestwo Boże, jak uzdrawia chorych i opętanych, grzeszników nawraca ku dobru i wszystkim dobrze czyni.

My, Misjonarze Świętej Rodziny, pragniemy więc uczestniczyć w posłannictwie Jezusa Chrystusa, naśladować Go jako "Misjonarza Ojca", który wzrastał we wspólnocie rodzinnej z Maryją i Józefem, który czynił postępy w mądrości i łasce u Boga i u ludzi (Łk 2,52), który rozpoczął swoje dzieło zbawcze w nazaretańskiej codzienności i zwracał się szczególnie do ubogich (por. "mowę inauguracyjną" w Nazarecie u Łk 1,14-21), który żył we wspólnocie ze swoimi uczniami i przygotowywał ich z cierpliwością i mądrością do ich misji.

W związku z tym przełożenie w naszym Zgromadzeniu trzeba rozumieć jako funkcję duchową (por. K 101).Przełożeni zakonni muszą się usilnie starać na różnych poziomach, aby odpowiadali tym wymogom.

Przed wszystkim miłość

Ojciec Berthier w pierwszych Konstytucjach akcentuje prymat miłości, mówiąc: «Rady naszego Pana, Konstytucje, wierne wypełnianie naszych zadań mają na celu dążenie do doskonałości, to znaczy do miłości» (por. II Sobór Watykański, Perfectae caritatis, nr 1). Nasza miłość ku Bogu i bliźniemu są sprawdzianem, czy znajdujemy się na właściwej drodze i czy nasze życie zakonne jest autentyczne. Odnosi się to zarówno do postugi przełożenia jak i do zakonnego posłuszeństwa w naszej rodzinie zakonnej.

Listopad

Zarząd domowy - Zarząd prowincjalny - Zarząd generalny

1. Zarząd domowy

Zarząd domowy razem ze wspólnotą ma realizować cele i zadania Zgromadzenia w konkretnej sytuacji. W poczuciu odpowiedzialności za całość domu albo grupy, usiłuje kierować od nowa liczne zadania i obowiązki na drogę podstawowego zadania Zgromadzenia i Prowincji.

(Konstytucje 1985, nr 129)

(Inne postanowienia odnośnie zarządu naszymi domami znajdują się w numerach 130-140 naszych Konstytucji i Dyrektorium Generalnego)

a. Kapituła domowa

Kapituła domowa jest prawnym zebraniem członków wspólnoty o ślubach wieczystych i ukończonej formacji zasadniczej. Uprawnionym do udziału w kapitule przysługuje prawo głosu czynnego i biernego w takim stopniu, w jakim przewiduje to prawo powszechne i własne. Kapituła domowa odbywa się zgodnie z "Porządkiem obrad kapituły".

(Dyrektorium Prowincjalne 1988, nr 114)

Kapitułę domową zwyczajną zwołuje przełożony domowy, za zgodą swojej Rady, raz w roku. W przypadku, gdy należy dokonać wyboru asystentów czy brakującego asystenta, kapitułę domową zwołuje przełożony domowy, po porozumieniu się z członkami swojej wspólnoty, możliwie najszybciej.

Kapitułę domową nadzwyczajną zwołuje przełożony domowy, za zgodą Rady, z ważnych przyczyn oraz ilekroć domaga się tego bezwzględna większość tych, którym przysługuje prawo uczestniczenia w kapitule.

(Dyrektorium Prowincjalne 1988, nr 115)

O terminie zwołania kapituły przełożonego prowincjalnego oraz wspólnotę domową przełożony domowy zawiadamia pisemnie przynajmniej na miesiąc przed jej rozpoczęciem. W przypadku, gdy należy wybrać asystentów, nowo mianowany przełożony zwołuje kapitułę możliwie najszybciej po objęciu swego urzędu.

(Dyrektorium Prowincjalne 1988, nr 116)

Kapituła domowa w stosunku do Zarządu domowego spełnia zasadniczo funkcję doradczą. Jednakże ma ona głos decydujący przy:

1. ustalaniu liczby asystentów przełożonego domowego oraz ich wyborze; jeśli na zwołanej w tym celu nie zostanie dokonany wybór asystentów, przełożony prowincjalny dokonuje ich nominacji za zgodą swojej Rady;
2. ustalaniu porządku dnia wspólnoty;
3. wytyczaniu ogólnego planu prac budowlanych oraz innych ważnych dla wspólnoty

przedsięwzięć.

Uchwały kapituły wymagają zatwierdzenia przez Zarząd prowincjalny.

(Dyktorium Prowincjalne 1988, nr 117)

Wszyscy członkowie wspólnoty mogą kierować do przełożonego domowego sprawy, jakie należałoby omówić podczas kapituły.

(Dyktorium Prowincjalne 1988, nr 118)

b. Przełożony domowy

Przełożonego domowego mianuje przełożony prowincjalny, za zgodą swojej Rady, na okres trzech lat. Kandydat na przełożonego musi być kapłanem i mieć przynajmniej trzy lata profesji wieczystej.

(Dyktorium Prowincjalne 1988, nr 119)

(Inne postanowienia odnośnie przełożonego domowego znajdują się w numerach 120-126 Dyktorium Prowincjalnego)

c. Asystenci przełożonego domowego

Przełożonemu domowemu w sprawowaniu jego urzędu pomagają asystenci, którzy tworzą jego Radę. Asystentami, których wybiera się na kapitule domowej, mogą być tylko profesie o ślubach wieczystych i ukończonej formacji zasadniczej, a pierwszy asystent musi mieć także święcenia kapłańskie.

(Dyktorium Prowincjalne 1988, nr 127)

(Inne postanowienia odnośnie asystentów przełożonego domowego i ekonomów domowego znajdują się w numerach 128-134 Dyktorium Prowincjalnego)

3. Zarząd Prowincją

Zarząd prowincjalny służy jedności Prowincji i troszczy się o właściwe zaangażowanie każdego członka. Pielęgnuje kontakt z Zarządzeniem generalnym i z innymi prowincjami. Dąży do współpracy z innymi instytucjami i Kościołem lokalnym.

(Konstytucje 1985, nr 141)

(Inne postanowienia odnośnie Zarządu Prowincją znajdują się w numerach 142-160 Konstytucji, w numerach 092-098 Dyktorium Generalnego oraz w numerach 139-176 Dyktorium Prowincjalnego)

4. Zarząd generalny

Zarząd generalny spełnia zadania wewnątrz i na zewnątrz Zgromadzenia. Wewnątrz Zgromadzenia stara się o zachowanie spuścizny naszego Założyciela, o jedność między prowincjami i o rozwój, zarówno życia religijnego, jak też apostołskiej działalności. Na zewnątrz troszczy się o dobrą współpracę z innymi instytucjami i o żywą jedność z Kościołem powszechnym. *(Konstytucje 1985, nr 161)*

(Inne postanowienia odnośnie Zarządu generalnego znajdują się w numerach 162-0117 naszych Konstytucji i Dyrektorium Generalnego)

Medytacja

Różne posługi w naszych czasach

Z Pierwszego Listu do Koryntian (1 Kor 12,4-11):

Różne są dary łaski, lecz ten sam Duch; różne są też rodzaje posługiwania, ale jeden Pan; różne są wreszcie działania, lecz ten sam Bóg, sprawca wszystkiego we wszystkich. Wszystkim zaś objawia się Duch dla wspólnego dobra. Jednemu dany jest przez Ducha dar mądrości słowa, drugiemu umiejętność poznawania według tego samego Ducha, innemu jeszcze dar wiary w tymże Duchu, innemu łaska uzdrawiania w jednym Duchu, innemu dar czynienia cudów, innemu proroctwo, innemu rozpoznawanie duchów, innemu dar języków i wreszcie innemu łaska tłumaczenia języków. Wszystko zaś sprawia jeden i ten sam Duch, udzielając każdemu tak, jak chce.

Sprawowanie władzy we wspólnotach zakonnych przybrało przede wszystkim nowe formy, w ten sposób, że domaga się większego udziału wszystkich w podejmowaniu decyzji. Ideałem nie jest już bierne, lecz dialogowe, współdziałające i odpowiedzialne posłuszeństwo zakonne.

Podobnie jak w dzisiejszym życiu rodzinnym, tak też w życiu zakonnym ma ogromne znaczenie udział wszystkich w domowych pracach, wzajemne poważanie, troska i wspólna pomoc w przypadku choroby, prostota w obyczajach i oczywista wzajemna pomoc. Zarząd ma w takiej sytuacji przede wszystkim zadanie koordynowania.

W przeszłości "życie wspólne" rozumiano raczej w aspekcie jednolitości. Przełożeni mieli zważać na jednolitość dyscypliny i porządku. Dzisiaj bardziej się podkreśla życie braterskie we wspólnocie, jedność w podstawowych przekonaniach oraz ludzka troska i gotowość do wzajemnej pomocy.

Właściwe wykorzystanie dzisiejszych obszarów wolności domaga się jednak również roztropności, prawdziwej dojrzałości oraz gotowości do wypowiedzania i przyjmowania krytyki.

Przy całym międzyludzkim zrozumieniu nie należy jednak zapominać o jednoznaczności Ewangelii. Właśnie w tej dziedzinie Zarząd zakonne powinien wykazywać wielką troskę. Nie jest mu więc łatwiej i nie stał się przez to mniej ważny.

Wspólnota nie powstaje spontanicznie. Ona jest prawdziwym zadaniem. Istotna jest tu wielkoduszność i gotowość do służenia, wzajemna otwartość i wysoka kultura dyskusji. We wszystkim więc dojrzałe relacje wzajemne.

Pielęgnowanie istoty wspólnotowości jest ważne nie tylko ze względu na własną wspólnotę, chociaż rodzina zakonna jest miejscem, gdzie ona ma być zachowana i praktykowana. Ma ona również wielkie znaczenie dla gmin, w których żyjemy i działamy.

Nasze zarządy zakonne i wspólnoty mają w tej dziedzinie do wypełnienia ważne duchowe i ludzkie zadanie.

Grudzień

Zarząd dobrami w naszej wspólnocie zakonnej

1. Przepisy ogólne

Nabywanie, posiadanie i zarządzanie dobrami w duchu ewangelicznego ubóstwa zgodnie z istotą i celem naszej apostołskiej wspólnoty zakonnej stanowią konieczną podstawę naszego życia i naszej apostołskiej służby.

(Konstytucje 1985, nr 190)

Wspólnota zabiega o skromne posiadanie, troszczy się o swoich członków i stara się utrzymać własne dzieła zakonne.

(Dyrektorium Generalne 1985, nr 0118)

Wspólnoty domowe, prowincje i Zgromadzenie są z prawa kościelnego osobami prawnymi i mogą nabywać, posiadać, zarządzać i pozbywać się dóbr materialnych, zgodnie z normami prawa kościelnego i własnego.

(Konstytucje 1985, nr 191)

Wszystkich członków zakonu należy w miarę możliwości ubezpieczyć. O odpowiednie zabezpieczenie finansowe na przyszłość należy starać się przez wewnętrzne środki albo przez pomoc godnej zaufania instytucji ubezpieczeniowej.

(Dyrektorium Generalne 1985, nr 0119)

Pojedynczemu członkowi zakonu nie wolno posiadać konta bankowego. Tam, gdzie z powodu specyficznych warunków nie da się tego uniknąć, rachunki kontowe będą prowadzone z wiedzą i na polecenie przełożonego. Kompetentny przełożony wraz z właścicielem konta ma prawo podpisu i rozporządzania tego rodzaju kontem.

(Dyrektorium Generalne 1985, nr 0120)

Tam, gdzie istnieje możliwość nabywania i posiadania, niezbędny jest zarząd dobrami. Musi on być sprawowany ze znajomością rzeczy i według norm prawa powszechnego i partykularnego. Prawo i obowiązek decydowania o dobrach doczesnych należy do zarządów wspólnoty. Instancjami zarządu dóbr są:

1. Zarząd domowy dla swojej wspólnoty;
2. Zarząd prowincjalny dla całej Prowincji;
3. Zarząd generalny dla całego Zgromadzenia.

(Konstytucje 1985, nr 192)

Prawo dysponowania dobrami materialnymi placówki zakonnej, względnie Prowincji, które są likwidowane, posiada najbliższa instancja wyższa.

(Konstytucje 1985, nr 193)

Struktura zarządzania dobrami powinna być, także w zakresie materialnym, wyrazem naszej jedności i wzajemnej pomocy (solidarności). Należy przy tym dostatecznie

uwzględnić odrębność i samodzielność różnych struktur (subsydiarność).
(*Konstytucje 1985, nr 194*)

Zarządem dóbr z reguły zajmuje się należący do zakonu ekonom, jako oficjał danego Zarządu.
(*Konstytucje 1985, nr 195*)

Przy zarządzaniu dobrami w zasadzie nie polegamy tylko na własnych umiejętnościach, lecz zasięgamy rady rzeczoznawców.
(*Dyrektorium Generalne 1985, nr 0121*)

Wyżsi przełożeni mają prawo i obowiązek kontroli na płaszczyznach im podporządkowanych i przyporządkowanych.
(*Konstytucje 1985, nr 196*)

Prawo i obowiązek przełożonych do kontroli dotyczy transakcji handlowych w ogólności oraz - w szczególności - prowadzenia księgowości w zakresie finansowo - gospodarczym.
(*Dyrektorium Generalne 1985, nr 0122*)

Poręczycielstwa (żyrowania) w zasadzie nie mogą być podejmowane. Przy przyjęciu spadków i darowizn należy zwrócić uwagę na mogące zaistnieć okoliczności i możliwe do spełnienia zobowiązania. Zaleca się ostrożność postępowania w tych sprawach i dokładność ich prawnego przestrzegania. Sprawy stypendiów mszalnych, fundacji mszalnych i innych pobożnych fundacji, należy omówić w Dyrektoriatkach prowincjalnych, by odpowiadały praktykom przyjętym w danym kraju. Również tutaj obowiązuje nakaz ostrożnego i odpowiedzialnego działania.
(*Konstytucje 1985, nr 197*)

2. Zarząd domem

W każdym domu zakonnym należy pamiętać o właściwej organizacji pracy oraz o konserwacji posiadanych dóbr materialnych.
(*Dyrektorium Prowincjalne 1988, nr 183*)

Zarządowi domowemu podlega dziedzina finansowo-gospodarcza wspólnoty domowej zgodnie z obowiązującymi w danej Prowincji wytycznymi.
(*Konstytucje 1985, nr 198*)

Zarząd dobrami wspólnoty domowej w zasadzie prowadzi ekonom domowy jako oficjał Zarządu domowego. W mniejszych wspólnotach, za zgodą Zarządu prowincjalnego, funkcje te może spełniać przełożony domowy.
(*Konstytucje 1985, nr 199*)

Zgodnie z Dyrektorium prowincjalnym, względnie wewnętrznym sposobem zarządzania w Prowincji, należy przedkładać Zarządowi prowincjalnemu sprawozdania w regularnych odstępach czasu. (*Konstytucje 1985, nr 200*)

Zgodnie z wewnętrznymi przepisami istniejącymi w Prowincji należy postępować wówczas, gdy Zarząd domowy wspólnie z ekonomem domowym obraduje nad rocznym budżetem wspólnoty. Każdy roczny budżet musi być zatwierdzony przez przełożonego prowincjalnego za zgodą jego Rady.
(Dyrektorium Generalne 1985, nr 0123)

3. Zarząd Prowincją

Dziedzina finansowa i gospodarcza całej Prowincji podlega Zarządowi prowincjalnemu.
(Konstytucje 1985, nr 201)

Granice, w których Zarząd prowincjalny może działać w zakresie przedsięwzięć finansowych, w ogólności ustalone są przez Dyrektorium prowincjalne, a szczegółowo przez kapitułę prowincjalną. Wszystko to musi się odbyć z zachowaniem norm prawa oraz przepisów Stolicy Apostolskiej i Zarządu generalnego Zgromadzenia.
(Dyrektorium Generalne 1985, nr 0124)

Zarząd dobrami wewnątrz Prowincji prowadzi ekonom prowincjalny jako oficjał Zarządu prowincjalnego.
(Konstytucje 1985, nr 202)

Na mocy swego urzędu administratorzy dóbr Prowincji, tj. ekonom prowincjalny, prowincjalni referenci, Prowincjalny Dyrektor Misji oraz ekonomowie domowi, zobowiązani są do właściwej administracji dobrami. Roczne sprawozdanie finansowe przedstawia Zarząd prowincjalny na Radzie Prowincji.
(Dyrektorium Prowincjalne 1988, nr 185)

Funkcje nadzorcze w Prowincji pełni Zarząd prowincjalny i troszczy się o rozważne gospodarowanie finansami w poszczególnych wspólnotach domowych.
(Konstytucje 1985, nr 203)

Corocznie Zarząd prowincjalny przedkłada Zarządowi generalnemu całościowe sprawozdanie finansowe i gospodarcze.
(Konstytucje 1985, nr 204)

Budżet finansowy Prowincji omawia corocznie Zarząd prowincjalny z ekonomem prowincjalnym. Każdy budżet roczny powinien być zaaprobowany przez przełożonego generalnego za zgodą jego rady.
(Dyrektorium Generalne 1985, nr 0125)

Szczególnym organem Zarządu prowincjalnego jest prokura misyjna. Zarząd prowincjalny, w porozumieniu z prokuratorem misyjnym, odpowiada za to, aby będące do dyspozycji środki finansowe były użyte zgodnie z intencją ofiarodawców. Ponieważ struktura prokury misyjnej w poszczególnych prowincjach może być różna, w danym Dyrektorium prowincjalnym muszą być bliżej określone jej konkretne zadania i kompetencje.
(Dyrektorium Generalne 1985, nr 0126)

Zarząd prowincjalny winien podejmować takie decyzje, dzięki którym możliwe będzie prowadzenie dzieł apostołskich. Ma to zastosowanie także w odniesieniu do naszych misjonarzy pracujących za granicą, którym należy stworzyć odpowiednie zaplecze finansowe. Zasadność postępowania Zarządu prowincjalnego w tej materii rozpatrywana jest szczegółowo podczas kapituły prowincjalnej.

(Dyrektorium Prowincjalne 1988, nr 184)

4. Zarząd generalny

Za konieczne zarządzanie dobrami i wyrównanie finansowe wewnątrz Zgromadzenia odpowiedzialny jest Zarząd generalny.

(Konstytucje 1985, nr 206)

Przy wyrównaniu finansowym wewnątrz Zgromadzenia Zarząd generalny troszczy się o konkretne i wiążące pisemne umowy z zainteresowanymi prowincjami. Należy zwrócić uwagę na prawo finansowe poszczególnych krajów i na sporządzanie takich pertraktacji zgodnie z zasadami księgowości.

(Dyrektorium Generalne 1985, nr 0132)

(Techniczne postanowienia odnośnie administracji znajdziemy pod numerami 205-0131 naszych Konstytucji i Dyrektorium Generalnego)

Medytacja

Nie siła zewnętrzna

Z Pierwszego Listu do Koryntian (1 Kor 1,26-31)

Przeto przypatrzcie się, bracia, powołaniu waszemu! Niewielu tam mędrców według oceny ludzkiej, niewielu możnych, niewielu szlachetnie urodzonych. Bóg wybrał właśnie to, co głupie w oczach świata, aby zawstydzić mędrców, wybrał to, co niemocne, aby mocnych poniżyć; i to, co nie jest szlachetnie urodzone według świata i wzgardzone, i to, co nie jest, wyróżnił Bóg, by to, co jest, unicestwić, tak by się żadne stworzenie nie chlubiło wobec Boga. Przez Niego bowiem jesteście w Chrystusie Jezusie, który stał się dla nas mądrością od Boga i sprawiedliwością, i uświęceniem, i odkupieniem, aby, jak to jest napisane, w Panu się chlubił ten, kto się chlubi.

Nasza "siła" tkwi nie w zewnętrznych narzędziach władzy, nie w posiadaniu dóbr materialnych. Chrystus przyszedł w ubóstwie, żeby założyć Królestwo Boże.

Ojciec Berthier podkreśla często żeby być ubogim i małym wobec Boga. Argumentuje, że kto jest ubogim wobec Boga, ten jest skutecznym narzędziem Jego zbawienia.

Nasz Założyciel chętnie krąży wokół następujących myśli:

Bóg ma upodobanie w tym, co jest ubogie i małe: w chorych i opuszczonych, w

dzieciach i ludziach niewinnych, w pokornych, we wszystkich, którzy są przekonani o swojej małości i ubóstwie wobec Boga.

Bóg wybiera to, co małe. Bóg nie patrzy na zewnętrzne pozory. W Królestwie Bożym liczy się nie prawo siły, lecz bezsilność krzyża, tajemnica miłości, która się rozda. Zanim Ojciec Berthier złożył, jako młody człowiek, swoje śluby zakonne, zapisał w swoim notatniku rekolekcyjnym taką osobistą modlitwę:

«Panie, daj, żebym to miłował, pełnić moją posługę dla małych i ubogich, których mi powierzysz, z miłości ku Tobie, który nie wstydzisz się stać się ubogim i małym dla naszego zbawienia».

Później napisał Ojciec Berthier w książce, którą opracował dla kapłanów:

«Ubodzy, chorzy, opuszczeni: Oto najbardziej umiłowany los prawdziwego ucznia Jezusa Chrystusa».

Taki jest duch Jezusa z Nazaretu, "Misjonarza Ojca".

Kiedy Ojciec Berthier zakładał nasze Zgromadzenie, jego dążeniem było wychowanie prostych i skromnych misjonarzy w duchu Świętej Rodziny z Nazaretu.

Miał przed oczyma ideał prostych i skromnych misjonarzy. Założył swoje Zgromadzenie przede wszystkim dla młodzieży z ubogich rodzin, dla tych, którzy nie byli w stanie ze względów finansowych zapewnić sobie wykształcenia, dla starszych, którzy nie mieli już widoków na studia. Pewien współbrat z La Salette wyraził się w ten sposób: "Ubodzy i spóźnione powołania - oto idea fiks Ojca Berthiera".

W roku 1895, w czasie, kiedy zakładał nasze Zgromadzenie, napisał Ojciec Założyciel w jednym ze swoich listów: "*Pan zawsze wybiera swoich najważniejszych apostołów spośród ubogich...*"

Pan potrzebuje misjonarzy, którzy są świadomi wobec Boga, że są ubodzy, którzy nie szukają siebie, lecz jedynie Królestwa Bożego i zbawienia ludzi.

Tak jest, Bóg potrzebuje misjonarzy, którzy nie polegają na zewnętrznych siłach ani na światowej potędze.

Potrzebuje misjonarzy, którzy opierają się na Bożej mocy, którzy zawierają Chrystusowi i wierzą w przebywającą w nich moc miłości Ducha Świętego (por. 1 Kor 2,1-5 i 2 Kor 12,9b-10).

Bóg potrzebuje nas pomimo naszego ubóstwa, mimo naszych ograniczeń i słabości. On potrzebuje nas takich, jakimi jesteśmy.

On potrzebuje wszystkich naszych talentów i darów, żebyśmy je zaangażowali do Jego służby i nieśli Jego zbawienie przede wszystkim do ubogich, małych i opuszczonych.

(DG 01 i 014)

Ustalenia końcowe

Przy Konstytucjach i Dyrektoriat Zgromadzenia Misjonarzy Świętej Rodziny należy mieć na uwadze, że prawo kościelne, Kodeks Prawa Kanonicznego, mają nadrzędne znaczenie i moc ogólnie obowiązującą. Normy te muszą być zachowane także wtedy, gdy nie są wspomniane w Konstytucjach.

(Konstytucje 1985, nr 221)

Konstytucje i Dyrektoriat należą do kompetencji kapituły generalnej - z zachowaniem praw Stolicy Apostolskiej. Kapituły prowincjalne są zobowiązane do sporządzania Dyrektoriat prowincjalnego, w którym przepisy Konstytucji i Dyrektoriat generalnego stosuje się dla poszczególnych, konkretnych dziedzin życia prowincji.

(Konstytucje 1985, nr 222)

Konstytucje i Dyrektoriat generalne mogą być zmienione przez kapitułę generalną Zgromadzenia. Dyrektoriat prowincjalne mogą być zmienione przez poszczególne kapituły prowincjalne.

(Konstytucje 1985, nr 223)

Nasze Konstytucje zaaprobowane są przez Stolicę Apostolską i są wiążące dla wszystkich członków.

(Konstytucje 1985, nr 224)

Zmiany Konstytucji domagają się zatwierdzenia Stolicy Apostolskiej. Zatwierdzenie Dyrektoriat i jego zmiany należą do kompetencji kapituły generalnej. Aprobatą Dyrektoriat prowincjalnego należy do przełożonego generalnego za zgodą jego Rady. To samo dotyczy jego zmian.

(Konstytucje 1985, nr 225)

Moc obowiązująca Konstytucji i Dyrektoriat generalnego obejmuje całe Zgromadzenie. Moc obowiązująca Dyrektoriat prowincjalnego obejmuje daną prowincję.

(Konstytucje 1985, nr 226)

Moc obowiązującą Konstytucje otrzymują przez aprobatę Stolicy Apostolskiej. Natomiast Dyrektoriat generalne - przez przyjęcie przez kapitułę generalną. Dyrektoriat prowincjalne - przez aprobatę Zarządu generalnego.

(Konstytucje 1985, nr 227)

Autentyczna interpretacja wszystkich norm zatwierdzonych przez Stolicę Apostolską jest zastrzeżona jej samej. Interpretacja wyłącznie prawa partykularnego należy do kompetencji kapituł i przełożonych.

(Konstytucje 1985, nr 228)

Przełożeni - w ramach swoich kompetencji - mogą dyspensować od dyscyplinarnych norm Konstytucji i przepisów Dyrektoriatów poszczególnych członków i wspólnoty, o ile ni chodzi o przepisy prawa kościelnego. *(Konstytucje 1985, nr 229)*

Przeciwko decyzjom kapituł i zarządzeniom przełożonych może być wniesiony rekurs - zgodnie z normami prawa powszechnego i prawa partykularnego (prawo rekursu). Rekurs ten może spowodować odroczenie albo zniesienie decyzji lub zarządzenia. (Konstytucje 1985, nr 230)

Medytacja

"Wszystkie przepisy mierzyć miarą Ewangelii"

Słowa Ewangelii według św. Łukasza (Łk 11,37-42)

Gdy jeszcze mówił, zaprosił Go pewien faryzeusz do siebie na obiad. Poszedł więc i zajął miejsce za stołem. Lecz faryzeusz, widząc to, wyraził zdziwienie, że nie obmył wpiernik rąk przed posiłkiem. Na to Pan rzekł do niego: «Właśnie wy, faryzeusze, dbacie o czystość zewnętrznej strony kielicha i misy, a wasze wnętrza pełne jest zdzierstwa i niegodziwości. Nierozumni! Czyż Stwórca zewnętrznej strony nie uczynił także wnętrza? Raczej dajcie to, co jest wewnątrz, na jałmużnę, a zaraz wszystko będzie dla was czyste. Lecz biada wam, faryzeuszom, bo dajecie dziesięcinę z mięty i ruty, i z wszelkiego rodzaju jarzyny, a pomijacie sprawiedliwość i miłość Bożą. Tymczasem to należało czynić, i tamtego nie opuszczają».

Jezus stawia pod znakiem zapytania typ "faryzejskiej" pobożności, który tak bardzo jest zadufany w sobie, że dopuszcza tylko swoją własną miarę. Ten "typ" zapomina o najważniejszym: o "sprawiedliwości i miłości Bożej". Znajduje się on w niebezpieczeństwie chlubienia się swoimi pobożnymi osiągnięciami i pogardzania tym, który pod względem moralnym nie jest tak drobiazgowy jak on. Jezus jednak stawia miłość ponad wypełnianiem poszczególnych przepisów.

Błędem faryzeuszów jest ich połowiczność. Ich wysiłki w celu dokładnego przestrzegania prawa, jak np. przepisów o czystości, wyrażają się jedynie w zewnętrznych czynach. Unikają oni wszystkiego, co mogłoby ich uczynić nieczystymi wobec prawa. Ich wysokie religijne wymagania prowadzą ich do wywyższania się ponad tych, których uważają za nieczystych, a nierzadko także do potępiania ludzi, którzy nie znają i nie mogą przestrzegać tych skomplikowanych przepisów. Tego rodzaju nastawienie jest niebezpieczne i zaniedbuje to, co jest najważniejsze: miłość. Nie będziemy sprawiedliwi wobec Boga ani wobec ludzi, jeżeli będziemy się chlubić przed nimi tylko zachowaniem przepisów i zewnętrznymi osiągnięciami.

Chrześcijańska wiara musi mierzyć wszystkie przepisy miarą Ewangelii; wobec Boga bowiem chodzi o wypełnianie prawa z miłości i o stałą gotowość do słuchania Jego wezwania.

Miłość, która pochodzi z wnętrza osoby, prowadzi nas do Boga i do bliźniego.

DEKRET ZATWIERDZENIA PRZEZ STOLICĘ APOSTOLSKĄ

Kapituła Generalna Zgromadzenia Misjonarzy Świętej Rodziny z roku 1983 ostatecznie opracowała i opublikowała niniejsze Konstytucje, bowiem eksperymentalny okres przystosowanej odnowy życia Bogu poświęconego został zakończony. Została ona zainicjowana w Motu proprio *Ecclesiae Sanctae*, (II, 6). Za aprobatą Kongregacji Zakonów i Instytutów Świeckich, wskutek przedstawionych przez Zarząd Generalny powodów, okres powyższy został przedłużony. Obecnie Przełożony Generalny Zgromadzenia wraz ze swoją Radą przedłożył te Konstytucje Stolicy Świętej do zatwierdzenia. Powodowany słowami Pana „Żniwo wprawdzie wielkie, ale robotników mało” (Mt 9,37) i zachęcony wezwaniem papieża Leona XIII, by wspierać dzieło misyjne, Ojciec Jan Berthier w 1895 roku w holenderskiej miejscowości Grave, założył Instytut Świętej Rodziny. Wybrał tę nazwę, aby jego członkom dać Świętą Rodzinę jako wzór życia duchowego. Instytut, w myśl swego Założyciela i zgodnie z przyjętą tradycją, stawia sobie szczególnie pracę misjonarską za cel, aby szerzyć Ewangelię wśród ludzi. Oprócz tego jest także gotowy do podejmowania prac duszpasterskich w parafiach i specjalnych zadań duszpasterskich. W swojej apostolskiej działalności stara się przy pomocy wiernych ożywiać różnorakie inicjatywy na rzecz misji.

Przedłożony tekst, poprawiony przez Zarząd Generalny i przełożonych w myśl wskazań Kongregacji Zakonów i Instytutów Świeckich, został starannie zbadany na posiedzeniu w dniu 12-tym miesiąca i roku, i z małymi poprawkami przekazany do aprobaty.

Wspomniana Kongregacja wraz z niniejszym Dekretem zatwierdza Konstytucje Misjonarzy Świętej Rodziny, aprobując je w niemieckiej wersji tekstowej, których oryginał przechowuje w swoim archiwum.

Usilnie zaleca się, aby wszyscy członkowie Instytutu ochoczo przyjęli Konstytucje w ich odnowionym ujęciu i starali się sumiennie je zachowywać. Niewątpliwie stanowią one skuteczną pomoc dla osiągnięcia doskonałej miłości chrześcijańskiej w szczególnym naśladowaniu Chrystusa. Ponadto należy przestrzegać wszystkich przepisów prawnych. Znosi się wszystkie przeciwne postanowienia.

Rzym, dnia 24 października 1985 roku.

+ Vincentius Fagiolo,
Arcybiskup, Sekretarz
Jesus Torres Llorente CMF,
podsekretarz

*Miłość
jest wypełnieniem Prawa (Rz 13,10)*

*Celem Prawa jest miłość:
Rady naszego Pana,
Konstytucje,
wierne wypełnianie naszych zadań
mają za cel
dążenie do doskonałości,
tzn. do miłości.*

O. Berthier, Konstytucje 1895, nr 683